11.

PRZEGLĄD PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

DWUTYGODNIK

WARSZAWA
KONTO w P.K.O. 1465



KOSZYKOWA 7
TELEFON 250-85

CZASOPISMO, POŚWIĘCONE SPRAWOM

PRZEMYSŁU, HANDLU i FINANSÓW

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

WARSZAWA, 10 PAŹDZIERNIKA 1925.

Ceny ogłoszeń za jeden raz:

za całą str.	zł.	250
„ połowę str.	„	130
„ jedną czwartą str.	„	70
„ „ ósmą	„	40

I i IV str okł. 50% drożej
II i III „ „ i miejsca specj. o 25% drożej

Przy ogłoszeniach wielokrotnych ustępstwo:

Przy 3-krotnem		5%
„ 6	„	10%
„ 12	„	20%
„ 24	„	25%

Przy wielokrotnych ogłoszeniach projektujemy klisze

O PROGRAM GOSPODARCZY.

Najbliższe dni przyniosą nam kilka zdarzeń, które w naszem życiu gospodarczem niewątpliwie odegrają bardzo poważną, być może, decydującą rolę, a nawet mogą sięgnąć głębiej jeszcze, powodując niejedne zmiany w naszem życiu państwowem. Mamy tu na myśli fakt zwołania Tymczasowej Naczelnej Rady Gospodarczej, wobec którego blednie znacznie wyznaczony na dzień 5 października termin zwołania Rady Przemysłowo-Handlowej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu i wreszcie bezpośrednio po tem zebranie się Sejmu po ferjach letnich.

W związku z temi zdarzeniami będzie musiała się wyświetlić i zdecydować linja naszej państwowej polityki gospodarczej, gdyż tu właśnie rząd wystąpi publicznie ze swemi dalszemi planami w związku z niesłychanie ciężką sytuację gospodarczą, jaką Polska obecnie przechodzi.

Nie ulega kwestji, że w tej chwili społeczeństwo zaczyna ogarniać bardzo silne zwątpienie i upadek wszelkiego optymizmu, co zresztą dostatecznie jest uzasadnione sytuacją, w jakiej sfery gospodarcze Polski się znajdują. Wiemy, że jest źle, wszyscy odczuwamy aż nadto silnie skutki dość jednostronnej polityki rządu, który według powszechnej opinji zbyt mało doceniał konieczność przyjścia z pomocą społeczeństwu, skierowując cały wysiłek ku utrzymaniu kursu złotego zapomocą zrównoważenia budżetu państwowego, a tracąc z oczu pierwszorzędne zagadnienia z dziedziny naszego przemysłu i handlu.

Bezwzględny system wyciskania podatków z wycieńczonego i tak już organizmu społecznego, ciągłe ofiary, jakich domaga się od wszystkich sfer pod hasłem podtrzymania kursu naszej waluty na rynkach zagranicznych, a jednocześnie brak jakiejkolwiek pomocy kredytowej dla naszych warsztatów pracy, wszystko to musiało wnieść moment rozgoryczenia i pewnej beznadziejności co do dalszych losów, jakie nas oczekują.

W tej atmosferze odpowiedź na pytanie: co dalej? — może podziałać nietylko uspokajająco, lecz może wprost przywrócić chęć do dalszej walki z dzisiejszym kryzysem, oczywiście, o ile odpowiedź ta podziała na społeczeństwo dość przekonywująco i o ile będzie stanowiła program, zakrojony na istotnie szeroką skalę.

Trzeba jednak zgóry zdać sobie sprawę, że osiągnięcie tego celu jest w obecnej chwili daleko trudniejsze, niż kiedykolwiek przedtem. Dwuletnie ciężary, jakie Polska ponosiła dla idei złotego, ujawnione błędy w polityce gospodarczej, do których rząd otwarcie się przyznaje, system eksperymentów, polegających na kilkakrotnych nawrotach od reglamentacji do liberalizmu gospodarczego i odwrotnie, a zakończony wreszcie bardzo silnem spętaniem obrotu towarowego, przy pomocy ceł i zakazów, wszystko to stworzyło grunt, na którym mógł wyróść sceptyzm daleko posunięty.

Również i zaufanie w zakresie pomocy kredytowej dla państwa, gdyby pomoc ta mogła mieć jeszcze w dzisiejszych czasach szersze znaczenie na polu wewnętrznych pożyczek, zostało w znacznym stopniu zachwiane. Straty na pożyczkach odrodzenia i późniejszych, a nawet spadek kursu akcji Banku Polskiego, nie działają w tym kierunku zachęcająco. Późna pomoc dla banków stworzyła ponadto run, wskutek czego wkłady oszczędnościowe i tak niezbyt duże, gwałtownie zostają wycofywane. Nawet inkaso weksli przeprowadzane jest dziś chętniej za pośrednictwem poczty, niż banków, którym się już nie ufa.

Wszystko to są objawy upadku wiary, zdenerwowania, lecz w pewnym stopniu wywołane zmiennością, niestałością poczynań naszej polityki finansowej, mało wnikającej w psychologję szerokich mas społeczeństwa.

To też pierwszorzędnem zagadnieniem chwili jest dać jasny i zrozumiały dla wszystkich program, któryby potrafiłby uspokoić i podnieść na duchu wszystkich,

którzy pragną tylko tych wytycznych dla podniesienia naszego stanu ekonomicznego. Zapowiedzi, że będzie lepiej, już nie wystarczają. Musi istnieć plan, który przekonałby tych, którzy ze znawstwem i z należycie przeprowadzoną krytyką plan ten przyjęliby i zaaprobowali. Plan taki istnieć lub przyjść musi, by wypełnić lukę, którą wszyscy dziś odczuwają.

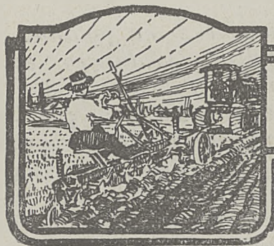
I dlatego dobrze stało się, że przed zwołaniem Sejmu, spoglądającego na sprawy raczej z punktu widzenia politycznego, czy partyjnego, zwołana została przedtem Tymczasowa Naczelna Rada Gospodarcza, reprezentująca czynnik fachowy. Jej opinja stanowić będzie w każdym razie wskaźnik dla Sejmu i społeczeństwa, czy dalsze zamiary rządu dają istotną gwarancję podźwignięcia stanu ekonomicznego kraju, a głos tych ciał będzie mógł uspokoić opinję publiczną, natchnąć nową wiedzą i dać bodziec do dalszej walki. Konieczne zaś jest, by do walki z przeciwieństwami mogły stanąć wszystkie sfery, jednocząc zgodnie swe siły, bez rozpraszania ich i bez niewiary, jaka szerzy się w tej chwili, co stanowi, największe zło w obecnej sytuacji.

Potrzeba społeczeństwu zgodnego stwierdzenia, że najgorsze niebezpieczeństwo, aczkolwiek późno, zostało jednak powstrzymane. Trzeba popartego przez znających sprawy ludzi stwierdzenia, że aczkolwiek drakońskie zarządzenia, lecz już skuteczne, zostały zastosowane dla poprawy naszego bilansu handlowego, który w sierpniu już zbliżył się do równowagi. Trzeba głosu, który stwierdziłby, że budżet państwowy jest zakrojony na właściwą miarę i że jest istotnie realny. Rada Gospodarcza i Sejm muszą potwierdzić, że jesteśmy na drodze do poprawy i że posiadamy jasno sformułowany program prac na najbliższą przyszłość.

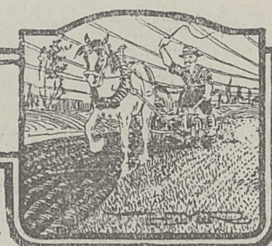
Od tego, czy odpowiedź twierdząca na wszystkie te zapytania padnie i to padnie szybko, zależy również postawa zagranicy wobec nas, zależą dalsze losy naszej walki o najżywotniejsze interesy, których bronić musimy wobec tych, którzy radziby zepchnąć nas do roli eksploatowanej kolonji. Wiara w przyszłość i świadomość, że dotychczasowe wysiłki nie poszły na marne, ożywi siły społeczeństwa, zbudzi tych, który dziś pasywnie trwają w oczekiwaniu dalszych wypadków. Niewiara byłaby najgorszym czynnikiem, jakiby mógł ogarnąć nasze społeczeństwo.

To też najbliższe dni będą w tej mierze momentem rozstrzygającym. Społeczeństwo zażąda od rządu jasnego określenia drogi, po której nasza polityka gospodarcza ma się nadal posuwać. Jeśli rząd to uskuteczni, będzie miał prawo powołać wszystkich do ostatniego wysiłku, po którym musi nastąpić przełom i nawrót ku lepszemu jutru.

Trzeba tylko, by mocne słowa, oparte na prawdziwych i dobrze wyczutych przesłankach, wpoiły w społeczeństwo nasze silną wiarę w skuteczność projektowanych poczynań. *Red.*



Odbudowa gospodarcza.



Przyczyną przesilenia gospodarczego, jakie przeżywa Polska, są nietylko liczne trudności lokalne. Odczuwamy poza tem skutki przewlekłego kryzysu, który dotknął całe europejskie gospodarstwo społeczne. Niejednokrotnie zastanawialiśmy się na łamach Przeglądu Przemysłowo-Handlowego nad przyczynami naszych niedomagań i środkami naprawy, nie od rzeczy więc będzie rzucić okiem na zagadnienie europejskiego przesilenia gospodarczego, jego przyczyny oraz dotychczasowe wysiłki państw w celu ekonomicznej odbudowy Europy. Będzie to tembardziej wskazane, ponieważ jesteśmy w przededniu próby rozwiązania problematu bezpieczeństwa, które zdaniem naszem, jest czynnikiem, mogącym w pewnych warunkach, bądź popchnąć naprzód, bądź też uniemożliwić gospodarczą odbudowę Europy, co oczywiście nie może być obojętne dla Polski.

Wskutek prowadzenia długoletniej wojny Europa zbiedniała. Natomiast w światowem gospodarstwie społecznem wogóle, zaś Europy w szczególności zaszły wielkie przeobrażenia, zmiany i przesunięcia sił. Dawna równowaga w stosunkach finansowo-gospodarczych została nie tyle zachwiana co zniszczona. Nie można się nawet dziwić, że kilkoletnie wysiłki państw w kierunku gospodarczej odbudowy Europy nie dały pożądanego rezultatu i obecnie znowu powstał projekt zwołania międzynarodowej konferencji, która zajęłaby się rozwiązaniem tego palącego zagadnienia. Zadanie jest bardzo trudne i niewiadomo, czy wogóle da się rozwiązać, tembardziej, że dotychczas nie stworzono warunków, w których proces taki mógłby się odbywać.

Podczas wojny wiele krajów musiało z konieczności rozwijać przemysł rodzinny, ponieważ dawni dostawcy wytworów przemysłowych pracowali wyłącznie na potrzeby armij walczących. Proces uprzemysłowiania tych krajów trwa nadal, a podniętą do tego są warunki polityczno-gospodarcze, jakie wytworzyły się po wojnie. Oczywiście musiało się to odbić niekorzystnie na krajach mających wysoce rozwinięty przemysł i pracujących na eksport—utraciły one część dawnych rynków zbytu.

Lecz jest jeszcze inne zjawisko, na które musimy zwrócić uwagę, zjawisko niezmiernie ciekawe i zarazem charakterystyczne dla stosunków powojennych w Europie. Wszystkie państwa wyszły z rujnującej wojny światowej bogatsze przynajmniej pod jednym względem, mianowicie zdobyły wielkie doświadczenie. Przekonały się one, że wojnę zwycięską może prowadzić tylko ten

kraj, który wystarcza sam sobie pod względem wyżywienia ludności i armji oraz pod względem produkcji przemysłowej. W związku z tem wysunięto na całej linji program polityki samowystarczalności gospodarczej, polityki podyktowanej z jednej strony doświadczeniem kilkoletniej wojny światowej, z drugiej zaś brakiem gwarancji bezpieczeństwa powszechnego po wojnie. I tu przedewszystkiem należy szukać źródła trudności, na jakie napotykają państwa w swych wysiłkach około gospodarczej odbudowy Europy.

Istotnie jesteśmy świadkami usiłowań poszczególnych państw, zwłaszcza ekonomicznie słabszych, mających na celu rozwój rodzimej produkcji rolnej i przemysłowej oraz wszechstronne podniesienie gospodarstwa krajowego w celu uniezależnienia się od innych państw na wypadek konfliktu zbrojnego. Do tego celu prowadzi przedewszystkiem protekcjonizm celny, któremu państwa chętnie hołdują, a nawet liberalna Anglja zawraca w tym kierunku

Dzieje się to wszystko w chwili światowego przesilenia gospodarczego i zjawiającego się już widma nadprodukcji przemysłowej. Fakt ten najlepiej świadczy, że gospodarstwo społeczne Europy jest chore, że wszechwładnie panuje w nim chaos i dezorganizacja, że w bliższej lub dalszej przyszłości mogą nastąpić dalsze brzemienne w skutkach perturbacje. A jednak z drugiej strony, nie łudząc się, trzeba stwierdzić, że odbywający się w szybkiem tempie proces uniezależniania się gospodarczego państw, zwłaszcza ekonomicznie słabszych, ma swoje uzasadnienie właśnie i przedewszystkiem w braku bezpieczeństwa powszechnego.

Odbija się to bardzo niekorzystnie na krajach wysoce uprzemysłowionych, co stwierdziła na sobie przedewszystkiem Anglja w formie wielkiego bezrobocia, ograniczenia produkcji, zmniejszenia eksportu wytworów przemysłowych oraz pogorszenia bilansu handlowego i płatniczego. Wroga polityka Niemiec wobec niektórych państw i chęć odwetu — odbijają się na ich życiu gospodarczem, które może się załamać.

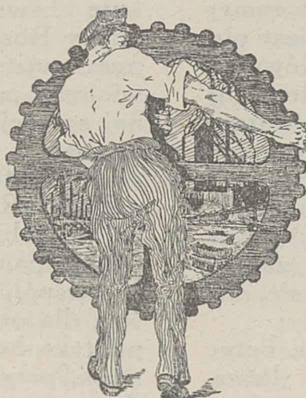
Tempo dążenia do samowystarczalności gospodarczej będzie się zwiększało w miarę zmniejszania się gwarancji bezpieczeństwa powszechnego i w tym samym stosunku będzie stale ciążyło na życiu gospodarczem krajów, oddawna uprzemysłowionych i pracujących na eksport.

Powszechnego obecnie dążenia do samowystarczalności gospodarczej nie da się już usunąć, można jednak w znacznym stopniu złagodzić jego skutki. W tym celu konieczna jest daleko idąca wzajemna penetracja gospodarcza, a nawet dyslokacja całych zakładów przemysłowych. Przemysł niewątpliwie przystosowałby się do nowych zmienionych warunków, lecz trzeba mu dać możność penetracji do innych krajów. Ze względu jednak na brak bezpieczeństwa powszechnego zachodzi pytanie z jednej strony, czy państwa ekonomicznie słabsze zgodzą się na daleko idącą obcą penetrację gospodarczą, o ile nie będą miały rękojmi, że kapitał zagraniczny zachowa się lojalnie na wypadek konfliktu zbrojnego, z drugiej zaś, czy kapitał zagraniczny przyjdzie do krajów ekonomicznie słabszych, o ile nie będzie miał pewności, że może się oddać spokojnej, twórczej pracy? Biorąc konkretny wypadek, należy zapytać, czy np. Polska może się zgodzić na daleko idącą penetrację gospodarczą Niemiec na jej terytorjum, jeżeli Niemcy równomiernie i jawnie zagrażają całości Państwa? Odpowiedź jest tylko jedna. Widzimy więc, że nawet penetracja gospodarcza, która mogłaby polepszyć obecną sytuację, nie jest możliwa w warunkach braku bezpieczeństwa.

Kardynalnym warunkiem gospodarczej odbudowy Europy i przywrócenia równowagi w gospodarstwie społecznem jest przedewszystkiem gwarancja bezpieczeństwa powszechnego. Wówczas dopiero będzie można rozpocząć spokojną, pokojową pracę w celu skutecznego zwalczania powszechnego przesilenia gospodarczego, wówczas zostaną stworzone niezbędne warunki wzajemnej penetracji gospodarczej, zniknie bowiem dotychczasowy stan niepewności i podejrzliwości, których życie gospodarcze nie znosi.

Atoli gdy się widzi bieg wypadków politycznych w Europie, nie można nie zwrócić uwagi na przykry paradoks, że mocarstwa europejskie, będące zarazem krajami uprzemysłowionemi, nie mogą zdecydować się na zagwarantowanie powszechnego bezpieczeństwa aczkolwiek leży to przedewszystkiem w ich interesie, gdyż brak takiej gwarancji ciąży na ich życiu gospodarczem. Widocznie mężowie stanu, kierownicy polityki — nie uwzględniają w swych rachubach wielkich przeobrażeń i zmian gospodarczych, jakie zaszły w Europie po wojnie.

Polska została gospodarczo bardzo zniszczona podczas ostatniej wojny. To też potrzeba spokojnej, pokojowej pracy w celu odbudowy kraju nigdzie może nie jest tak rozumiana, oceniana i pożądana jak w Polsce. Od oddania się takiej pracy zależy rozwój gospodarczy kraju oraz możność przyczynienia się razem z innemi państwami do zwalczania ogólnego przesilenia ekonomicznego, jakie ciąży nad Europą. Dlatego też stanowisko Polski w sprawie bezpieczeństwa powszechnego nie opiera się na jakichś przesłankach abstrakcyjnych lecz posiada głębokie uzasadnienie gospodarcze.



M. J.

Zbliżenie gospodarcze polsko-rosyjskie.

W stosunkach polsko-rosyjskich zarysowuje się możliwość zasadniczych zmian: chodzi mianowicie o zbliżenie polityczno-gospodarcze i bliższą współpracę obu sąsiadujących z sobą państw. Oczywiście trudno jest już dzisiaj przesądzać, czy nowy kurs pokojowej polityki Z.S.S R. i chęć zbliżenia gospodarczego z Polską są szczere i będą utrzymane w przyszłości, czy też jest to tylko posunięcie taktyczne uwarunkowane układem stosunków politycznych na Zachodzie. W każdym bądź razie możliwość nawiązania bliższych stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Z. S. S. R. i rozwinięcia się w przyszłości zasługuje na uwagę, tembardziej, że planowa i na dalszą metę obliczana współpraca z Rosją na gruncie ekonomicznym niewątpliwie wywarłaby wpływ na dotychchczasową naszą zagraniczną politykę handlową.

Mówiąc o stosunkach gospodarczych polsko-rosyjskich, trzeba przypomnieć, że według art. XXI traktatu pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, podpisanego w Rydze dnia 18 czerwca 1921 roku, obie układające się strony zobowiązały się przystąpić do rokowań w sprawie umowy handlowej i umowy akompansacyjnej wymianie towarów nie później niż w 6 tygodni od dnia ratyfikacji powyższego traktatu. Pomimo to, że od daty tej upłynęło kilka lat, traktat handlowy dotychchczas nie został zawarty, wskutek czego wzajemne stosunki, które, mówiąc nawiasem, rozwijają się powoli, lecz stale, nie są uregulowane. Oczywiście stało się to nie z naszej winy.

Z chwilą nawiązania bliższych stosunków gospodarczych z Rosją stanie się aktualną kwestja zawarcia z nią traktatu handlowego. Dlatego już dzisiaj należy się zastanowić nad zasadami, na jakich traktat ten powinien być zawarty, aby obu krajom dał istotne korzyści i przyczynił się do zbliżenia gospodarczego.

Zdaniem naszem, zawarcie zwykłego traktatu handlowego, opartego tylko na wzajemnej klauzuli największego uprzywilejowania jest nie wystarczające i nie prowadzi do celu. Również traktat taryfowy nie byłby wskazany, o ile z ulg przyznanych Rosji miałyby automatycznie korzystać inne państwa na podstawie klauzuli przywilejowej. Traktat z Rosją powinien być zawarty na warunkach specjalnych, przyczem za punkt wyjścia musiemy wziąć kierunki naszej ekspansji gospodarczej, z czem w dotyczczasowej zagranicznej polityce handlowej nie liczyliśmy się dostatecznie.

Na podstawie danych statystycznych, dotyczących naszego handlu zagranicznego, łatwo można się przekonać, że na Zachód wywozimy surowce i środki żywności, zaś na Wschód gotowe wytwory przemysłowe. Uprzemysłowiony Zachód, zazwyczaj nie wystarczający sobie pod względem wyżywienia, musi importować produkty rolne i surowce, przytem we własnym interesie nie może nakładać na nie zbyt wysokich ceł. Natomiast przeważnie rolniczy Wschód potrzebuje dla swego gospodarstwa społecznego wytworów przemysłowych. Nienależyte uwzględnianie tego faktycznego stanu rzeczy w naszej polityce traktatowej jest przyczyną, że zniżki celne, otrzymane dla naszych wytworów przemysłu nie wpływają w większym stopniu na wzmożenie naszego eksportu, natomiast zniżki, przyznane innym państwom, powiększają znacznie nasz import Otóż traktat handlowy z Rosją powinien być etapem zwrotnym w naszej zagranicznej polityce handlowej, która musi się stać bardzo samodzielną. Zdaniem naszem, z Rosją powinniśmy zawrzeć traktat taryfowy, w którym otrzymalibyśmy zniżki celne na nasze wytwory przemysłowe, wzamian za co obniżylibyśmy cła agrarne i przemysłowe, przyczem żadne trzecie państwo nie mogłoby korzystać z powyższych zniżek na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania.

Obniżenie ceł agrarnych nie będzie zagrażało naszemu rolnictwu, tembardziej, że po przeprowadzeniu reformy rolnej zmieni się charakter produkcji rolnej. Wówczas będziemy produkowali mniej ziarna, a więcej produktów mięsno-nabiałowych. W związku z tem musimy już dzisiaj organizować przemysł spożywczy. Dla przetworów gospodarstwa wiejskiego znajdziemy rynki zbytu na Zachodzie, a częściowo nawet w Rosji.

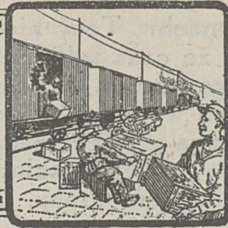
Traktat oparty na wyżej wskazanych zasadach nie będzie również niekorzystny dla przemysłu rosyjskiego. Trzeba bowiem przypomnieć, że nawet przed wojną, kiedy prawie cała nadwyżka produkcji przemysłowej b. Królestwa Kongresowego szła do Rosji, przemysł polski i rosyjski nie pokrywały całego zapotrzebowania. Tembardziej dzisiaj przemysł rosyjski nie potrzebuje obawiać się konkurencji polskiej. Dopiero gdyby Rosja przyznała te same zniżki celne innym państwom, zwłaszcza wysoce uprzemysłowionym, przemysł rosyjski znalazłby się w trudnej sytuacji ze względu na konkurencję zagraniczną.

Traktat handlowy, zawarty między Polską a Z. S. S. R. na zasadach wyżej wskazanych ułatwiłby zbliżenie gospodarze obu sąsiadujących z sobą państw. Wówczas możliwa byłaby ściślejsza współpraca na polu ekonomicznem z korzyścią dla obu państw. Przytem nasza zagraniczna polityka handlowa weszłaby na tory samodzielności, przyczyniając się do rozwoju życia gospodarczego.

Anfi.



Polska poczta w Gdańsku.



W dniu 19 września r. b. zapadła ostateczna decyzja Rady Ligi Narodów, rozstrzygająca na korzyść Polski długotrwały spór polsko-gdański w sprawie polskich skrzynek pocztowych w gdańskim porcie.

Decyzja ta, oparta z jednej strony na opinji prawniczej Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze, z drugiej zaś strony na opinji fachowej specjalnie delegowanej do Gdańska komisji rzeczoznawców, nie tylko że uznaje prawa Polski do posiadania zewnętrznej służby pocztowej w gdańskim porcie, lecz jednocześnie skreśla granice tego portu, granice, obejmujące w myśl polskiej tezy cały obszar, gospodarczo związany z portem, a więc również i część znaczną miasta, włączając pozatem również bardzo obszerne tereny, na których znajdują się urządzenia techniczne, obsługujące port.

Decyzja Rady Ligi Narodów dowiodła więc dobitnie, że Rzeczpospolita Polska bynajmniej nie działała samowolnie i bynajmniej nie dopuściła się gwałtu, zawieszając w dniu 6 stycznia r. b. swe skrzynki na ulicach Gdańska. Tem samem dowiedziony został fałsz i niesłuszność wszelkich tego rodzaju zarzutów, kolportowanych przez cały czas trwania sporu przez stronę przeciwną, która usilnie starała się dyskredytować Polskę w opinji całego świata, zarzucając jej łamanie postanowień umownych i bezprawie.

Rzecz prosta, że decyzja genewska musiała wywołać w Gdańsku niesłychane oburzenie i z kolei obrzucono tam gradem obelg oraz insynuacji zarówno Międzynarodowy Trybunał, jak Komisję Rzeczoznawców, a wreszcie i samą Ligę Narodów. Prasa, gdański Volkstag i wreszcie nawet ulice gdańskie, na których odbywają się wiece protestacyjne, inscenizowane przez gdańsko-pruskich nacjonalistów, nie szczędzą słów, by wyrazić swe oburzenie na genewską decyzję.

Jest to objaw dość charakterystyczny i psychologicznie zrozumiały, że po paroletniej pracy przygotowawczej, mającej na celu niedopuszczenie polskiej poczty do działalności, część gdańskiego społeczeństwa zdążyła istotnie uwierzyć w to, że Wolnemu Miastu stała się krzywda, wyrządzona mu tylko dlatego, że Polska jest stroną silniejszą. Musimy pamiętać o tem, że Senat W. M-Ggańska prowadził już od roku 1922 całkiem planową akcję w tym kierunku, wykorzystując brak wiedzy prawniczej poprzednich Wysokich Komisarzy Ligi Narodów, którzy nie w decyzjach prawomocnych, coprawda, lecz w swoich opinjach skłonni byli przychylić się do stanowiska Gdańska. Tembardziej więc opinja prawnicza Najwyższego Trybunału w Hadze stała się niemiłą niespodzianką.

Los chciał, że porażka Gdańska w sprawie poczty nastąpiła już po obaleniu poprzedniego Senatu gdańskiego, który tę sprawę przygotował i efektywnie wywołał. Obecny Senat, który jako jedną z wytycznych postawił sobie zgodne współżycie z Polską, zbiera plony nie przez się posiane. Tem niemniej jest on dziś w położeniu bardzo kłopotliwem, gdyż ze względów łatwo zrozumiałych musi nadal prowadzić niewdzięczną walkę, której ojcowie duchowni, stojący w tej chwili w opozycji, mogą właśnie tę porażkę używać jako argument przeciw niemu. Zauważyć jednak trzeba, że przy wszelkich wystąpieniach obecnych, czy to w prasie, czy też w rezolucjach wiecowych, ostrze protestu skierowane jest nie przeciw Polsce, lecz przeciw Lidze Narodów, której zarzuca się, że nie potrafiła odegrać roli protektora Wolnego Miasta, jaką jej Traktat Wersalski wyznaczył.

Nie oznacza to, żeby stosunek Gdańska do Polski uległ zupełnej zmianie i zbliżył się do ideału. Tu należy też odróżnić ogół mieszkańców, który zawsze szedł za głosem silniej krzyczącego, od nacjonalistycznej grupy gdańskiego społeczeństwa — zawsze nam wrogiej i wreszcie od umiarkowanych sfer gospodarczych, coraz bardziej odczuwających konieczność zgodnego współżycia z Polską.

Nowy gdański Senat jest raczej wyrazicielem kół umiarkowanych, starających się utrzymać przynajmniej pozory przyjaźniejszych uczuć dla Polski. Wszak już w swej deklaracji z 21 sierpnia, nowy Senat oświadczył, że „pod względem zewnętrzno-politycznym wobec sąsiedniej Rzeczypospolitej Polskiej muszą być stworzone takie stosunki, któreby uwzględniały wzajemne potrzeby gospodarcze. Senat w nowym swym składzie staje wyraźnie i lojalnie na gruncie stosunków, stworzonych przez traktat Wersalski i umowie, zawartej pomiędzy Gdańskiem a Polską dla wykonania tego traktatu“.

Dalej oświadczył Senat, że „wyłaniające się w granicach, stworzonych przez traktaty, kwestje sporne Senat pragnie rozwiązywać jaknajszybciej w drodze rokowań między obu stronami, prowadzonych w duchu przyjaznym“. Wreszcie deklaracja mówi: „Traktaty wytworzyły ścisłą łączność pomiędzy życiem gospodarczem Gdańska i Polski“... „Interesy Gdańska pokrywają się w zupełności z interesami Polski“... i t. d.

Jak widzimy, deklaracja ta zawiera zdanie zupełnie dotychczas ze strony Gdańska niebywałe i pod tym względem stanowi istotny zwrot w dotychczasowej polityce Gdańska w stosunku do Polski. Są to jednak dotychczas słowa, które na razie nie znalazły zbytniego zastosowania

w czynach. Tem niemniej wszystko wskazuje na to, że czas robi swoje i że głos kół bardziej umiarkowanych, a zwłaszcza sfer gospodarczych zaczyna w Gdańsku zdobywać sobie prawo obywatelstwa Jest rzeczą do wyczekania jak dalece nowy Senat, składający się z przedstawicieli Socjalnej-demokracji, centrum i stronnictwa liberalnego, będzie potrafił wprowadzić w czyn swą zapowiedź, daną przy obejmowaniu swych czynności.

Że sfery zwłaszcza gospodarcze w Gdańsku zaczynają sobie coraz jaśniej zdawać sprawę z konieczności współżycia bardziej zgodnego z Polską — to przedewszystkiem wynik dość smutnych dla nich doświadczeń, wynikłych z poprzedniego anty-polskiego stosunku, tak gorliwie podsycanego przez koła nacjonalistyczne. Do czego to postępowanie musiało doprowadzić i rzeczywiście doprowadziło, świadczyć może najbardziej rzucający się w oczy przykład Międzynarodowych Targów w Gdańsku. Targi te, rozpoczęte pod jaknajlepszemi widokami na przyszłość, podupadały coraz bardziej wskutek niechęci polskich sfer gospodarczych do udziału w nich i wreszcie osiągnęły aż nadto smutny wygląd, jaki widzieliśmy przed paroma tygodniami, kiedy to znaczna część pawilonów formalnie świeciła pustkami. Mieliśmy tu z jednej strony zupełny brak wystawców niemieckich, którzy wskutek polsko-niemieckiego zatargu gospodarczego nie mogli mieć widoków powodzenia, z drugiej zaś strony dotychczasowa polityka Senatu sprawiła, że również i polscy wystawcy świecili nieobecnością, wskutek czego Targi tegoroczne liczyły zaledwie około 300 wystawców, rekrutujących się przeważnie z pośród firm gdańskich, przedstawiając widok prawdziwie żałosny. Jedynem ożywieniem Targów były pawilony rosyjski i grecki, które jednak gospodarczego znaczenia prawie że nie miały i stanowiły raczej pewnego rodzaju ciekawostkę. Z tego też względu gdańskie kupiectwo coraz bardziej zaczyna akcentować konieczność ściślejszej współpracy z Polską, zdając sobie sprawę z tego, że dalsze trwanie zatargów i waśni będzie musiało w rezultacie zrujnować je doszczętnie.

Rzecz prosta, że objawy te trzeba uznać za wysoce dodatnie. To też jeśli z natury rzeczy po tylu latach ciągłych rozczarowań i bezustannych ataków ze strony sfer, nie liczących się z interesami gospodarczemi gdańskiego portu stosunek Polski go Gdańska musi być na razie jeszcze wyczekujący, to jednak nie zmienia to zupełnie zasadniczego stosunku Polski, która zawsze wykazywała maximum dobrej woli, akcentując zawsze gotowość porozumienia się z Gdańskiem na gruncie wspólnych interesów gospodarczych.

A. S.

Rozwój przemysłu papierniczego w Polsce.

Obecna sytuacja w przemyśle papierniczym jest pomyślną. Papiernie mają możność zbytu prawie całej swej produkcji. Papier jest stale poszukiwanym. Inna rzecz, iż z powodu powszechnego braku środków płatniczych — i przemysł papierniczy brak ten odczuwa.

Produkcja przemysłu papierniczego stale rośnie. Dość porównać cyfrę produkcji za pierwszych ośm miesięcy roku ubiegłego 26 560 tonn z cyfrą produkcji za pierwszych ośm miesięcy roku bieżącego 50.800 tonn. Zwyżka produkcji w roku bieżącym wyniosła 24.200 tonn, czyli przeszło 90 procent.

Na tak wybitne wzmożenie się produkcji wpłynęły następujące czynniki: przedewszystkiem intensywniejsza praca w roku bieżącym wszystkich papierni w Polsce, niżej podane cyfry ilustrują produkcję papieru w poszczególnych miesiącach roku ubiegłego i bieżącego:

	1924	1925
	w tonnach	
styczeń	3.680	5.900
luty	3.210	5.470
marzec	3.230	6.450
kwiecień	4.350	6.452
maj	4.440	6.040
czerwiec	3.770	6.420
lipiec	3.880	7.270
sierpień	3.860	6.760

Powtóre: uruchomienie nieczynnych dotychczas maszyn; po trzecie: rozbudowa przemysłu papierniczego. W roku bieżącym przybyły Polsce dwie nowe maszyny papiernicze, produkujące łącznie koło 5 wagonów (10-cio tonnowych) papieru na dobę. Ze względu na fakt, iż jedna z nowych maszyn papierniczych uruchomioną została w marcu r. b. (firmy Steinhagen Wehr i Spółka — Myszków), a druga (fabryka „Klucze" Stacja Rabsztyn) w sierpniu r.b. — w pierwszej połowie roku bieżącego przyrost produkcji dzięki nowym maszynom nie jest znacznym, przyrost ten powiększył się w drugiej połowie r. b. Oprócz wyżej podanych nowych maszyn papierniczych Polsce przybędą w końcu roku bieżącego jeszcze dwie maszyny papiernicze: rozbudowaną jest państwowa papiernia w Mokotowie oraz powstaje nowa papiernia pod Poznaniem.

O ile przyjąć, iż wysokość produkcji w pozostałych czterech miesiącach r. b. będzie stała na tym poziomie, co produkcja w pierwszych ośmiu miesiącach r. b, otrzymamy produkcję w roku bieżącym, wyrażającą się w cyfrze 76.200. Cyfra rocznej produkcji przedwojennej wszystkich papierni Rzeczypospolitej Polskiej (łącznie z Małopolską) wynosiła koło 70.000 ton, czyli iż produkcja papieru w roku bieżącym przewyższy produkcję przedwojenną prawie o 10%.

Pomimo tak pomyślnego rozwoju przemysłu papierniczego w roku bieżącym — i pomimo,

iż papiernie całą swoją producję sprzedają, produkcja krajowa nie jest w stanie pokryć zapotrzebowania kraju i import papieru do Polski nietylko trwa, lecz nawet znacznie rośnie.

Przyjrzyjmy się odnośnym cyfrom:

Papieru i wyrobów z papieru za czas od 1 stycznia r. b do 31 lipca r. b. przywieziono 24.365 tonn wartości zł. 24.450.000.

W tym samym czasie r. ub przywieziono 9.097 tonn wartości złotych 9.897.000, a więc import w roku bieżącym (za 7 miesięcy) w stosunku do roku ubiegłego za tenże czas wzmógł się przeszło 2½ raza.

Produkcja papieru za 7 miesięcy r. b. wyniosła 44 000 tonn

Import papieru i wyrobów z papieru za 7 miesięcy r. b. wyniósł 24.365 tonn czyli stosunek importu do produkcji wyraża się cyfrą 54,5%.

Wzmożoną produkcja papieru krajowego i wzmożony import zagranicznego dowodzą o spotęgowaniu się konsumcji. Znaczne cyfry importu papieru zagranicznego udawadniają konieczność dalszej rozbudowy przemysłu papierniczego.

Polska eksportuje w nieznacznej ilości wytwory przemysłu papierniczego, głównie bibułkę, papę dachową.

Eksport wzmaga się, jak świadczą niżej podane cyfry:

Eksport papieru i wyrobów z papieru za pierwsze 7 miesięcy r.b. wyniósł 4.265 tonn wartości złotych 4.783.000. Eksport za ten sam okres czasu w roku ubiegłym wyniósł 2.132 tonny, wartości Zł. 2.796.000.

Eksport w r b. (za 7 miesięcy) prawie podwoił swe cyfry w porównaniu z eksportem za rok ubiegły (za 7 miesięcy).

Bibułkę eksportujemy do Jugosławji, Bułgarji, Turcji. Przemysł papierniczy czyni próbę nawiązania stosunków z Anglją, Holandją i Łotwą.

Również rośnie i eksport bibułki: w drugiem półroczu 1924 r. wartość eksportu bibułki wyniosła Zł. 270.000; w pierwszem półroczu 1925 roku natomiast wartość eksportu bibułki osiągnęła cyfrę Zł. 947.000.

Szanowni Prenumeratorzy

proszeni są o wpłacenie należności za kwartał bieżący **zł. 6** na konto „Przeglądu Przemysłowo-Handlowego" w P. K. O. 1465.

Cennik orjentacyjny na papiery od dnia 5 września 1925 r loco stacja załadowania.

	Netto	*Brutto*
Gazetowy rotacyjny	49 gr.	
„ płaski	52½ gr.	
Drukowe:		
Matowy kl. VII . . .		56 groszy
satyn. kl. VII		61 „
matowy kl. VI . . .		65 „
satyn. kl. VI		70 „
matowy kl. V		80 „
satyn. kl. V		83 „
Piśmienne:		
matowy kl. VII . . .		64 „
satyn. kl. VII		69 „
matowy kl. VI . . .		72 „
satyn. kl. VI		77 „
satyn. kl. V		90 „
kancel. kl. IV (wyżej 60 gr.)	1.10	
50 gr. + 10%		
40 gr. + 25%		
30 gr. + 40%		
Pakowy (szrenc) w rolach klej. 90 gram. i grubszy loco, fabryka za najn. gatun.	50 gr.	za każde 10
Pakowy 70 gram. i grubszy w arkuszach za każde 10 gram poniż. cena podnosi się o 2 gr. . .	50 gr.	gr. poniż. 90 gr. cena podnosi się o 2 gr

Inż. L. Stanisławski.

Od Redakcji: Ceny te podawane są przez Związek Papierni do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, lecz na rynku ceny są znacznie wyższe.

JAN
BRODA
TORUŃ
KOSZAROWA 13 • TEL. 1441 i 1442
FABRYKA DLA POTRZEB BUDOWLANYCH
OKUCIA
OKNA ŻELAZNE
STOLARNIA BUDOWY
TACZKI ŻELAZNE

Kampanja cukrownicza 1925-26.

Okres wegetacyjny buraka cukrowego w r. b. był w miarę długi, wczesna i pogodna wiosna umożliwiła przygotowanie roli i przeprowadzenie zasiewów w czasie odpowiednim, następnie dzięki sprzyjającym atmosferycznym warunkom w pierwszej połowie lata, buraki rozwinęły się znakomicie, wykazując rozwój wyższy od normalnego. Liczne opady w drugiej połowie sierpnia i na początku września zlekka zaszkodziły cukrowości buraka, szczególniej na terenie b. Królestwa. Ostatnio słoneczna pogoda znacznie poprawiła stan plantacyj. Doświadczenia, poczynione nad burakami, wykazały, iż waga buraka równa się 397,36 gr. (w r. z. w tym samym czasie 344,1 gr), waga liści równa się 408,31 gr. (w r. z. 327,7). Przeciętna cukrowość buraka wyniosła 15,33 proc. Można więc już obecnie liczyć na dobry sprzęt.

Obszar plantacyj dosięgnął w r. b. według najświeższych stwierdzeń 173.000 h., zrównał się się więc z normą przedwojenną, która w ostatnich trzech latach przed wojną wynosiła przeciętnie 172.994 ha.

Z powyższej ilości 173.000 ha; na grupę cukrowni ziem zachodnich przypada 78.355 ha, na b. Królestwo, Małopolskę i Wołyń 94.645 ha.

Spodziewana produkcja dosięgnie prawdopodobnie plus minus 4.700.000 q., w wartości białego kryształu, przekroczy więc produkcję kampanji 1924/25, która wyniosła 4.398.700 q. o ca 300.000 q., t. j. o plus minus 7 proc.

W związku z powyższem utrzyma się, jeżeli nie zwiększy dotychczasowa zdolność eksportowa polskiego przemysłu cukrowniczego. Wywóz cukru podczas kampanji 1925/26 oblicza się plus minus 200.000 tonn.

Wspominając o eksporcie polskiego cukru, nie można pominąć milczeniem notatki, która się ostatnio ukazała na łamach prasy stołecznej. W notatce tej stwierdzono, iż zdolność eksportowa polskiego przemysłu cukrowniczego znacznie spadła w r. b., przyczem cytowano, iż w roku 1924 eksport polskiego cukru wyniósł ogółem 177.832 tonny, zaś w roku 1925 tylko 102 610 tonn. Przyjąwszy jako wskaźnik rok kalendarzowy, nie zaś okres kampanijny, notatka stwierdza istotny stan rzeczy, rzeczywiście w roku 1925 wywieziono jak dotąd 102.610 tonn, jednakże do tej ilości dojdzie niebawem eksport przyszłej kampanji, którego uskutecznienie przypadnie w dużej mierze tak samo, jak w roku zeszłym, na miesiące październik i listopad. Dodać należy, iż podczas kampanńji 1923/24 r. większość polskich cukrów została wywieziona w pierwszych miesiącach roku 1924, podczas zaś kampanji 1924/25 główna część wywozu została uskuteczniona jesienią na początku kampanji. Twierdzenie więc o zmniejszeniu się polskiego eksportu jest nieścisłe, przeciwnie, podczas ostatniej kampanji, pomimo wielce niekorzystnych konjunktur na rynkach zagranicznych, eksport cukru wzrósł ze 152.752 tonn, wywiezionych w kampanję 1924/25 r. na 189.463 tonn, wywieziono dotąd z produkcji kampanji 1924|25 r., nie może więc być mowy o zmniejszeniu zdolności eksportowej polskiego cukrownictwa.

Wywiezione dotąd z produkcji kampanji bieżącej 189.463 tonn cukru, w wartości białego kryształu, dzielą się na poszczególne kraje:

		Cukier biały	Cukier sur. I rz.	Cukier sur. II rz.
			w tonnach	
1.	Anglja	59.691,3	34 532,—	
2.	Rosja	14.905,—		
3.	Łotwa	5.429,1		
4.	Finlandja	2.400,—		
5.	Niemcy	2.249,—	16.613,6	10.749,4
6.	Gdańsk	1.009,8	19.753,1	
7.	Norwegja	520,—		
8.	Francja	350,—		
9.	Estonja	200,—		
10.	Danja	70.2	11.500,2	
11	Litwa	60,—		
12.	Szwajcarja	30,—		
13	Holandja		31.988,2	
14.	Belgja		598,5	
		86.914,4	104.985,6	10.794,4

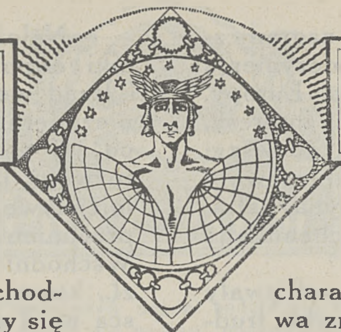
Zbyt cukru w kraju, który podczas kampanji 1924|25 r. znacznie się powiększył, dosięgając przeciętnie 20.000 tonn miesięcznie, na rok przyszły rokuje dalszą zwyżkę

Przyjmując w roku przyszłym konsumcję roczną na ca 10 kg. na głowę ludności, liczyć się należy z zapotrzebowaniem rynku krajowego w ilości ogółem plus minus 270.000 tonn. Należy zaznaczyć, iż jeszcze podczas kampanji 1923|24 konsumcja krajowa wynosiła zaledwie 6,7 kg. na głowę mieszkańca. W stosunku do roku ubiegłego 1923|24 więc, spożycie cukru w kraju 1924 25 wzrosło o 31,2 proc.

Z powodu trudności finansowych zamknięto 3 cukrownie i jedną rafinerję. Czynnych będzie (wraz z jedną nowo wybudowaną) 73 cukrowni (w roku ub. 76).

C.

Rzut oka na V Targi Wschodnie.



Po 10-ciu dniach wytężającej, mozolnej i odpowiedzialnej pracy, jaką w okresie trwania V. Targów Wschodnich przeszła ich organizacja, zgłosiliśmy się do Zarządu Targów z prośbą o udzielenie nam informacji, opartych dziś już na cyfrach, które w ogólnym zarysie mogą dać konkretny obraz tego, co realnie zarówno pod względem materjalnym, jak i pod względem moralnym przyniosły zakończone V. Targi Wschodnie.

Zaznaczyć trzeba, że Zarząd Targów Wschodnich, który w roku bieżącym tak niezmiernie gospodarczo skomplikowanym, dokonał dzieła, które podziwialiśmy sami, sumuje wyniki swych prac w sposób ujmująco skromny, a zasługi swe, niewątpliwie większe aniżeli to nam samym się zdaje, redukuje do wykonania prostego obowiązku, którego się podjął.

Przejdziemy pojedyńcze momenty składające się na całość Targów po kolei. A więc przedewszystkiem udział przemysłu polskiego. Był on w tym roku znacznie poważniejszy, rzec można okazalszy, aniżeli lat poprzednich. Zastąpiony był bowiem cały niemal przemysł polski. Nie było działu, któryby na V. Targach Wschodnich nie zaprezentował odbiorcy krajowemu i zagranicznemu swych eksplonatów. Nawet tak bardzo dotychczas powściągliwy w udziale przemysł łódzki wystąpił okazale, a jak się okazało i skutecznie, gdyż zagraniczni kupcy interesowali się wyraźnie naszemi produktami włókienniczemi, zaś pertraktacje dorywczo w czasie Targów z zastępcami tych firm prowadzone, stanowić będą niewątpliwie początek dalszych trwałych stosunków handlowych. Przemysł metalowy polski wystąpił dzięki udziałowi wielkiego przemysłu górnośląskiego okazale. Nie bardzo jest dla nas zrozumiałą uchwała Związku Przemysłowców Metalowych, powzięta w swoim czasie, która w formie dyrektywy zalecała abstynencję swoim członkom. Istotnie członkowie Związku tego wystąpili na Targach tylko sporadycznie i bardzo skromnie i narazili Zarząd Targów na niejedną kłopotliwą chwilę, kiedy zagraniczni kupcy (interesujący się zwłaszcza produkcją naszych maszyn rolniczych) zażądali wskazówek co do firm wystawiających tego rodzaju eksponaty na Targach. W czasie wizyty rumuńskiego Ministra Rolnictwa p. Constantinescu musiano użyć fortelu, ażeby odwrócić uwagę tego bądź co bądź bardzo poważnego interesanta na inny temat w chwili, kiedy pragnął rozejrzeć się w produkcji naszych maszyn rolniczych.

Interesującą nowością zresztą już szeroko w prasie omówioną był udział Rosji Sowieckiej. Doszedł on do skutku dzięki inicjatywie posła rosyjskiego w Warszawie p. Wojkowa i kierownika rosyjskiej misji Handlowej w Polsce p. Nazareniusa. Jakkolwiek bowiem ekspozycja rosyjska nie miała jeszcze charakteru handlowego w ścisłem tego słowa znaczeniu, to jednak sam fakt obecności jej na Targach Wschodnich dał im charakter ten, który pragnęli im nadać założyciele tej instytucji. Niewątpliwą jest rzeczą, że zasada naszej handlowej kooperacji z Rosją została w ten sposób po raz pierwszy pozytywnie postawiona i że fakt udziału Rosji w Targach Wschodnich stanowić będzie początek do nawiązania konkretnych interesów dla obu państw niewątpliwie korzystnych.

Udział wystawców zagranicznych w V. Targach Wschodnich był naogół duży, z wyjątkiem Niemiec wystawiały prawie wszystkie państwa europejskie. Wynika stąd, iż na Międzynarodowym Targu powstało znaczne zainteresowanie Polską, jako rynkiem i jako terenem międzynarodowych tranzakcji z chwilą, kiedy skutkiem wojny celnej z Niemcami teren ten wysunął się z rąk Niemców. Z dużem zadowoleniem skonstatować należy, iż wystawcy zagraniczni, których zaraz z początku spotkała niespodzianka w formie zakazu importu pewnych towarów, uważali naogół Targi Wschodnie, jako odskoczenie dla międzynarodowych interesów, a nie tylko jako punkt dla importu do Polski. Ten bardzo ważny moment wynikł zresztą z polityki, jaką Targi Wschodnie konsekwentnie w propagandzie swojej prowadziły, zaznaczając zarówno w kraju jak i zagranicą, że nie jest ich celem, ani założeniem stworzenia lokalnego punktu obrotu towarów, ale wytworzenie ogniska dla międzynarodowych tranzakcyj handlowych, obróconych na Wschód i Bałkany.

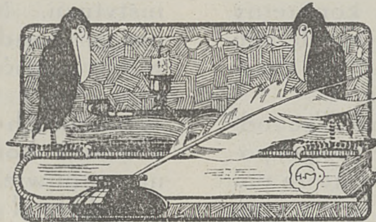
To też ten charakter Targów coraz dobitniej i coraz wyraźniej się zaznacza. Uwypuklił się on także przy sposobności wizyt pojedyńczych osobistości i delegacji handlowych, jakie przybyły z zagranicy. Zarówno kupcy, jak i przemysłowcy zagraniczni starali się o nawiązanie w Polsce stosunków, któreby im dawały możność wysłania stąd ich towarów dalej na Wschód i południowy Wschód, szukali tu zastępców na Turcję, Grecję, Rosję i t. p., poczynili kroki celem utworzenia we Lwowie składów konsygnacyjnych z przeznaczeniem ich do dalszej z Polski ekspedycji, jednym słowem znaleźli się niemal bez wyjątku na linji, którą jako program dalszej swej działalności wytyczyły sobie Targi Wschodnie.

Uczestnictwo interesantów na tegorocznych Targach Wschodnich było więcej niż zadawalniające, zarówno co do interesantów zagranicznych, którzy w grupach i pojedyńczo licznie się na Targi pojawili, jakoteż interesanci krajowi, którzy na Targach szukali towaru krajowego

i zagranicznego. Odwiedziny kupców zagranicznych, którzy przybyli z zamiarem poczynienia konkretnych tranzakcji, zbliżyły nas do Europy.

Nie czas ani miejsce wymieniać interesy, które zostały dokonane. Faktem jest, że wszystkie branże przemysłowe nasze zainteresowały kupców zagranicznych, zwłaszcza tekstylja, nafta, węgiel, wyroby wełniane, częściowo chemikalja i konfekcja papierowa.

Zważywszy, że Targi Wschodnie odbywały się w konjunkturze gospodarczej niezwykle trudnej, że sam fakt doprowadzenia ich do skutku dawał oczywisty dowód niezwykłej prężności gospodarczej społeczeństwa naszego, oddziałały one na zagranicę bardzo dodatnio i niewątpliwie zwiększyły chęć współdziałania z nami wielkiego kapitału i handlu zagranicznego, tak znacznie w ostatnich czasach osłabioną.



Należy wyrazić przekonanie, że nasze czynniki odpowiedzialne, a więc zarówno Sejm, jak i Rząd wezmą w cieplejszą niż dotąd opiekę, tę niezmiernie żywą a bardzo pożyteczną instytucję, co jej zapewni możność swobodnego dalszego rozwoju, bez oglądania się na tamujące wszelką inicjatywę, trudności pieniężne. Jeżeli bowiem przyjmiemy pod uwagę, że budżet Targów Wschodnich obraca się w kwocie około 400,000 zł., które w części pokrywają wystawcy za miejsca na Targach i subwencja rządowa w kwocie 50,000 zł. kryje zaledwie ósmą część wydatków, jak zresztą fakta okazują, racjonalnie wyłożonych, Lwowskie targi wschodnie i Targi Poznańskie są do tej pory jedyną w Polsce imprezą, która propagandę gospodarstwa krajowego prowadzi tak konsekwentnie i jak się okazuje skutecznie.

X.

Otwarcie Miejskiej Kasy Oszcz. w Warszawie.

Dnia 30 września r. b., zgodnie z zapowiedzią, odbyła się uroczystość otwarcia miejskiej Kasy oszczędności w domu nr. 9 przy ul. Wierzbowej (pl. Teatralny). Będzie to nowa autonomiczna instytucja miejska, oparta o własny statut, uchwalony przez radę miejską, a zatwierdzony przez władze nadzorcze, stawiające sobie jako cel główny pobudzenie jaknajszerszych warstw ludności stolicy do składania drobnych oszczędności, które zagwarantowane będą całym majątkiem i dochodami miasta. Niezależnie od przyjmowania lokat pieniężnych, kasa podejmować się będzie czynności inkasowych oraz udzielania pożyczek hipotecznych i innych, gwarantujących niezniszczalność kapitału.

Ceremonji poświęcenia siedziby kasy oszczędności dopełnił radny ks. Szmigielski, w obecności ministra spraw wewnętrznych p. Raczkiewicza, wiceprezydentów miasta pp. M. Jankowskiego i dr. Rottermunda, wiceprezesa rady miejskiej C. Brzezińskiego, wojewody m. Warszawy Jarmołowicza, komendanta miasta jen. Suszyńskiego, przedstawicieli Ministerstwa Skarbu, licznego grona pp. radnych, ławników i kierowników instytucji miejskich.

Uroczystości nadano charakter skromny, lecz podniosły. Ks. Szmigielski mówił o doniosłem znaczeniu propagowania w jaknajszerszych warstwach hasła oszczędności i o korzyściach, płynących ztąd dla jednostek, narodu i państwa. Konieczność wytwarzania własnych kapitałów przez pracę i oszczędność odczuwana jest dziś przez wszystkich i uznawana jako jedyny czynnik dodatni w poprawie i rozwoju naszego życia gospodarczego. To też gmina samorządowa, tworząc kasę oszczędności, stwarza rzecz pożyteczną i niezbędną, którą ludność stolicy powinna popierać.

Działalność Pocztowej Kasy Oszczędności.

Dyrekcja Poczt. Kasy Oszcz. zwołała przedstawicieli różnych instytucji kredytowych, oszczędnościowych oraz przedstawicieli prasy na konferencję, poświęconą omówieniu obecnej ogólnej u nas sytuacji pieniężnej i podjęcia szerszej akcji w kierunku poprawy fatalnego stanu rzeczy przez pobudzenie w społeczeństwie zmysłu oszczędności. Przed rozpoczęciem takiej akcji, dyrekcja P. K. O. uważała za niezbędne rozważyć z przedstawicielami organizacji kredytowych tak ważne zagadnienie, jak sprawę ustawodawczego zabezpieczenia „niezniszczalności kapitałów oszczędnościowych“, rozwoju operacji bezgotówkowych i szeregu innych niezbędnych reform, które należy wprowadzić w życie, aby przywrócić pełne zaufanie i wiarę w stałość kapitałów oszczędnościowych, i tą drogą umożliwić rozwój w Polsce taniego kredytu długoterminowego. W związku z tem dyrekcja P. K. O. wysunęła projekt zwołania ogólnopolskiego zjazdu przedstawicieli instytucji oszczędnościowych.

Podczas dłuższej konferencji, w której zabierali głos prezes P. K. O., p. Linde i członkowie dyrekcji, wreszcie przedstawiciele instytucji oszczędnościowych i kredytowych — uświadomiono sobie, jakie należałoby podjąć wysiłki zbiorowe, aby drogą budzenia w społeczeństwie zmysłu oszczędności dążyć do naprawy stosunków finansowych.

Projekt zwołania zjazdu znalazł na konferencji życzliwy oddźwięk i uznano go za pilny. Uchwalono powołać specjalną komisję, która zajmie się opracowaniem programu zjazdu. Dyrekcję P. K. O. upoważniono do kooptowania wybitniejszych znawców przedmiotów do tejże komisji i zwoływanie dalszych w doniosłej tej sprawie narad.

KRONIKA KRAJOWA

PRZEMYSŁ

Stan przemysłu metalowego.

Podług informacji tygodnika „Przemysł Metalowy“, stan zatrudnienia w fabrykach przedstawia się obecnie w sposób nasępujący:

Fabryki wagonów kolejowyah posiadają zamówienia, pokrywające około 25 proc. normalnej wytwórczości. Zamówienia te zapewniaja pracę zaledwie do końca r. b. Fabryki pracują jeszcze 6 dni w tygodniu, lecz odczuwaja duże trudności z powodu nieregularnych wypłat należności.

W fabrykach parowozów sytuacja zła, wskutek zmniejszenia programu robót ministerjum kolei. Fabryki rozpoczęły redukcję ilości robotników.

Wytwórnie motorów elektrycznych uzyskały ostatnio zamówienia, które pozwolą im pracować w ciągu kilku miesięcy, o ile zwiększające się trudności w zdobywaniu środków pieniężnych nie zmuszą do redukcji pracy.

Stan zatrudnienia w fabrykach maszyn jest zły. Fabryki łódzkie pracują 3 do 4 dni w tygodniu, głównie z powodu nadzwyczaj ciężkiegr stanu finansowego.

W kotlarniach, pracujących dla instytucji rządowych, zamówienia obecne pozwolą pracować do końca roku, ale pod warunkiem, że instytucje te będą sprawniej regulować swoje należności. Wytwórnie tego działu pracujące dla odbiorców prywatnych, nie mają zamówień, odczuwają przytem brak pieniędzy z powodu niewypłacalności swojej klijenteli, z tego powodu są zmuszone redukować ilość robotników.

Fabryki maszyn rolniczych kilka tygodni temu były zasypywane zamówieniami, obecnie jednak hurtownicy cofają swoje zamówienia z powodu braku środków pieniężnych, co przyczyni się wkrótce do redukcji pracy. Trudności kredytowe w fabrykach maszyn rolniczych są bardzo duże, gdyż z jednej strony Bank Polski i Bank gospodarstwa krajowego przeprowadziły zmiejszenie kredytów, a z drugiej strony rolnicy, nie będąc w możności zapłacić swoich dawnych zobowiązań, żądają prolongat. W okręgu włocławskim niektóre fabryki są już zmuszone z powyższych przyczyn ograniczać ilość dni pracy i ilość robotników, inne znów znalazły się wobec konieczności całkowitego zawieszenia pracy. Wielki brak pieniędzy na wypłaty pracowników staje się stałą troską każdej fabryki.

W fabrykach, produkujących wagi, z powodu braku zamowień, pomimo trwającego sozonu, odczuwa się duży zastój. Niektóre fabryki już przystąpiły do redukcji ilości robotników. inne zaś będą zmuszone uczynić to w najbliższej przyszłości.

W odlewniach warszawskich zatrudnienie jest niepełne, z powodu niemożności uzyskania należności pieniężnych od klijentów. Pomimo więc posiadanych zamówień praca będzie się kurczyła, jeżeli nie nastąpi poprawa w dopływie gotówki.

Odlewnie łódzkie ograniczają już produkcję do 3 — 5 dni w tygodniu z powodu braku środków obrotowych. Odlewnie okręgu radomsko-kieleckiego przeżywają najwiekszy kryzys. Niektóre z wiekszych fabryk tego okręgu zostały już zamknięte, inne pracują 1—3 dni w tygodniu, lub 4 dni na 2 tygodnie, dwie zaś fabryki są już w likwidacji. Jedna większa odlewnia jest nieczynna z powodu strajku robotników, którzy nie otrzymują należnych im zarobków.

Sezon w dziale odlewów kuchennych zawiódł. Na ogół sutnacja z dniem każdym staje się w przemyśle tego okręgu, a zwłaszcza w samym Radomiu, katastrofalna.

W fabrykach Zagłębia Dąbrowskiego, budujących maszyny i urządzenia fabryczne, robota zmniejsza się: pracują one jeszcze 6 dni w tygogniu. ale redukcja czasu pracy i ilości robotników jest nieuniknione.

W dziale urządzeń zdrowotnych roboty są, ale ceny na nie są tak nizkie, że niejednokrotnie nie pokrywają kosztów własnych.

Fabryki platerów przeprowadzają dalsze redukcje ilości dni pracy, tak, że niektóre pracują tylko 2 dni w tygodniu.

W fabrykach naczyń emaljowanych ruch jest bardzo słaby wskutek braku środków obrotowych. wywołanego niewypłacalnością klijenteli.

Fabryki drutu i gwoździ mają zamiar zredukować ilość dni pracy, gdyż od dłuższego czasu nie otrzymują zamówień; jeżeli stan ten potrwa dłużej, to fabryki będą zmuszone zamknąć swoje warsztaty.

Stan przemysłu metalowego w województwie poznańskiem silnie się pogorszył z powodu ostatnich zarządzeń w dziedzinie kredytowej.

Najwięcej cierpią z braku gotówki fabryki maszyn rolniczych, gdyż rolnicy nie spłacają ani swoich starych, ani nowych zobowiązań. Wobec tego fabryki maszyn rolniczych zmuszone są stawiać ostrzejsze warunki sprzedaży hurtownikom, pragnąc uzyskać pewną część gotówki i skrócić terminy kredytów, co jednak wpływa na silne zmniejszenie zamówień, które spowoduje znaczną redukcję ilosci robotników w najbliższym czasie.

Sytuacja w przemyśle włókienniczym w Łodzi.

Przemysłowcy i więksi kupcy w Łodzi wobec obecnej katastrofalnej sytuacji w tamtejszym przemyśle stwierdzają, iż o poprawie sytuacji nie może być mowy, dopóki nie nastąpi możliwość dyskontowania weksli, oraz dopóki zapotrzebowanie na waluty zagraniczne nie będzie całkowicie pokrywane przez banki. Zwyżka dolara wpłynęła na przebieg tranzakcyj bardzo niekorzystnie, gdyż wywołała nastrój wstrzemięźliwy wśród przemysłowców i hurtowników względem sprzedaży fabrykatów włókienniczych, z powodu widoków niemożności zaoferowania wyższej ceny przy sprzedaży ze względu na brak reflektantów, oraz z powodu słabych widoków na zaopatrzenie się w surowce, względnie w towar po dawniejszych cenach w złotych. Mimo kompletnego zastoju dokonywano jednak tranzakcyj, przeważnie tego rodzaju, że gotówką przyjmowano nie mniej. niż 40 proc., resztę zaś w wekslach 60-dniewych.

S-ka radjofoniczna i fabryka aparatów.

W dniu 22 ub. m. na posiedzeniu spółki z o. odp. „Polskie Radio“ uchwalono, na zasadzie otrzymanej koncesji, założyć 2 spółki akcyjne: Radjofoniczna z kap. zakł. 1.250.000 zł. i fabrykacji radioaparatów z kap. 1.000.000 zł. Jako założyciele S-ki radjofonicznej występowali: „Polskie Radjo“, „Siła i światło“, pp.: Skulski i Sułowski. W spółce tej 40 proc. akcji na sumę 500 tys. zł, otrzyma rząd, a reszta, t. j. 60 proc. na sumę 750 tys. zł. będzie podzielona w ten sposób, że na akcje na 500 tys zł. nom. wart. będą zwyczajne, zaś na 250 tys. zł. — uprzywilejowane. Pozatem wybrano komitet organizacyjny, który zrealizuje wnioski i projekty uchwalone na posiedzeniu. Co do drugiej spółki, zamierzono zainteresować nią kapitały zagraniczne.

Z przemysłu naftowego.

W wiedeńskich kołach finansowych słychać, że między Polskim Bankiem Przemysłowym z jednej strony, a Bankiem amsterdamskim, Tow. naftowem „Oleum“ z drugiej strony zawarto tranzakcję, na podstawie której 35% akcji Towarzystwa gazów ziemnych w Schodnicy przechodzi na własność wymienionego konsorcjum, za którem stoi austryjacki zakład kredytowy dla handlu i przemysłu. Zakład austrjacki posiada już pewną ilość akcji Towarzystwa gazów ziemnych.

Sp. akc. B-cia Nobel dokonała fuzji z Sp. akc. „Olej skalny“. Towarzystwo B-cia Nobel przejęło całkowity majątek „Oleju skalnego“.

Związek polskich przemysłowców naftowych we Lwowie ma zamiar zwrócić się do rządu o przywrócenie udzielania kredytów bezpośrednich dla przemysłu naftowego przez Bank Polski.

KRONIKA KRAJOWA HANDEL

Wywóz węgla.

Eksport węgla polskiego (ze Śląska) w pierwszej połowie września wyniósł 258,000 ton, gdy w pierwszej połowie sierpnia 230,000 ton. Jest to eksport tylko na rynki pozaniemieckie. W pierwszem półroczu przeciętnie w ciągu połowy miesiąca eksportowaliśmy do Niemiec 237,000 ton, na rynki pozaniemieckie, 154,000 tonn. Obecnie więc, lokując o 104,000 tonn więcej na rynki pozaniemieckie odzyskaliśmy 44 proc. zbytu do Niemiec. Tempo zdobywania rynków zastępczych i rozszerzenia eksportu węgla może nieco osłabło w pierwszej połowie września wskutek kontragitacji, prowadzonej na nowych rynkach przeciw węglowi polskiemu, głównie ze strony dostawców niemieckich, dalej wskutek zniżki cen węgla angielskiego, lecz, przedewszystkiem, wskutek ograniczonej bardzo zdolności załadowczej Gdyni i Gdańska. W każdym razie są wszelkie dane że z końcem roku b., a najpóźniej z początkiem przyszłego, 80 proc. węgla polskiego, lokowanego przed 15 czerwca r. b. na rynku niemieckim będzie można sprzedawać (poza ilościami, uprzednio już tam umieszczonemi) na rynkach pozaniemieckich. W okresie od d. 1 do 15 ub. m. najwięcej węgla eksportowano do Anglji (110,000 tonn), dalej idzie eksport przez Gdańsk i Gdynię głównie na rynki skandynawskie, z kolei wymienić należy eksport do Węgier, Czechosłowacji, Jugosławji, Włoch, Szwajcarji, Rumunji i Łotwy.

Sytuacja na rynku zbożowym.

Odpływ zboża zagranicę wskutek zrównania się cen krajowych z zagranicznemi zmniejszył się znacznie. Znacznem utrudnieniem przy eksporcie zboża jest brak jednolitości gatunków, co uniemożliwia zawieranie tranzakcji za większe ilości.

Odbiorcy zagraniczni częstokroć z tego powodu reklamują, a nawet odtrącają z należności za kupione zboże pewien procent, rzekomo celem pokrycia strat, wynikłych z tego, że dostarczone zboże nie odpowiada próbce, W ostatnich dniach dało się zauważyć pewne zmniejszenie obrotów na giełdach krajowych, do czego przyczynia się w znacznym stopniu przesycenie rynku wewnętrznego żytem, a nawet pszenicą oraz katastrofalny brak środków obiegowych.

Ograniczanie przywozowe.

Zakazy przywozu niektórych towarów luksusowych obowiązują już od roku ubiegłego na podstawie rozporządzenia z d. 19 sierpnia 1924 roku. Obecnie lista towarów zakazanych do przywozu ma być znacznie rozszerzona. Nowe te zakazy obowiązywać będą niezależnie od obecnej reglamentacji przywozu, wywołanej zatargiem gospodarczym z Niemcami. Nowy zakaz przywozu objąć ma: w grupie artykułów spożywczych: ziemniaki, przywożone w czasie od 15 września do 15 grudnia i kapustę w czasie od 1 czerwca do 15 lipca, owoce świeże, pomarańcze, mandarynki, świeże winogrona i ananasy, kapary, oliwki, chleb świętojański, orzechy, pasztety i przyprawy, ryby oraz kawior; w grupie produktów zwierzęcych: futra, obuwie lakierowane, jedwabne i brokatowe, w grupie roślin: rośliny żyjące, kwiaty i liście; w grupie minerałów: kamienie szlachetne, kamienie do ozdoby prawdziwe i sztuczne; w grupie wyrobów ceramicznych: wyroby porcelanowe z ozdobami i brzegami barwnemi, wyroby z porcelany do ozdoby; w grupie wyrobów szklanych: szyby lustrzane i lustra; w grupie materjałów chemicznych: wody aromatyczne i perfumy bez spirytusu, mydła lecznicze i toaletowe; w grupie metali szlachetnych: wyroby ze złota i srebra, wyroby z platyny ze szlachetnemi kamieniami i perłami; w grupie instrumentów muzycznych: fortepiany, pianina, pozytywki, arfy i gramofony; w grupie środków komunikacyjnych: samochody osobowe, cyklonetki, motocykle; w grupie wyrobów z papieru: karty do gry; w grupie wyrobów włóknistych: niektóre tkaniny bawełniane, aksamit, plusz, wstążki pluszowe, bawełniane, tkaniny lniane, konopne, obrusy, serwetki, ręczniki, chusteczki, jedwabie, mianowicie: fulary, chusteczki tkane, wstążki, taśmy, aksamity i plusze, cerata jedwabna, kaszmiry prawdziwe i tak zw. francuskie, dywany wełniane lub półwełniane, oraz materjały tegoż rodzaju na wzór dywanów, materje jedwabne i półjedwabne, koronki, hafty, tiul nie węższe od 70 cm. haftowane z jednego brzegu. W dziale odzieży i konfekcji: wyroby jedwabne i półjedwabne, futra, okrycia futrzane lub podbite futrem, odzież z podszewką jedwabną lub półjedwabną, bielizna pościelowa. W grupie galanterji: guziki i spinki z perłowej masy, szyldkrety, z kości słoniowej, bursztyny, pióra ozdobne, sztuczne kwiaty, sieczka szklana, paciorki, wyroby toaletowe, zabawki dziecięce.

Z rynku zbożowego.

Z powodu wzrastającego braku gotówki, sytuacja na rynku zbużowym w Warszawie uległa znacznemu osłabieniu. Dokonywano w ciągu ostatnich dni jedynie bardzo niewielkich obrotów wewnętrznych po cenach słabszych. Jako przyczynę martwoty na giełdzie zbożowej fachowcy wskazują brak gotówki. W tranzakcjach eksportowych również ruch jest niewielki. Nieznaczne zakupy są czynione przez przedstawicieli handlu zbożowego Holandji i Szwecji, które tyczą przeważnie tylko żyta. Pszenicą obrotów niema. Jęczmień z powodu nadmiernej podaży spada w cenie nie znajdując nabywców.

Z rynku węglowego.

Syndykat węglowy w ostatnich czasach czyni usiłowania mające na celu niedopuszczenie spadku cen węgla, grożącego z powodu nadmiernej potaży, przez zobowiązywanie poszczególnych hurtowników i kopalń do dalszej sprzedaży jedynie po cenach wyznaczonych przez syndykat, nakładając w razie złamania zobowiązania kary pieniężne. Akcję tę Syndykat węglowy zainaugurował głównie w celu niedopuszczenia do powrotu stosunków ostrej konkurencji, do których przy zwiększonej podaży węgla na całym rynku wewnętrznym powrót jest b. łatwy. Ceny węgla naogół słabną. Podaż przekracza znacznie zapotrzebowanie, zarówno w Warszawie. Łodzi, jak i innych większych centrach przem.

Polskie naczynia emaljowane do Rosji.

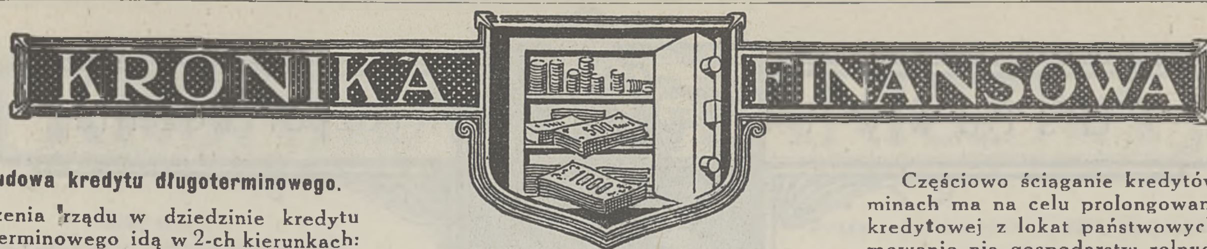
Przedstawicielstwo handlowe Z.S.S.R. w Warszawie rokuje obecnie ze Związkiem fabryk naczyń emaljowanych w Polsce w sprawie sprzedaży znaczniejszej partji tych naczyń do Rosji. W r. 1924 wywieziono z Polski do Rosji naczyń emaljowanych wartości miljona dolarów. W rokowaniach przemysłowcom chodzi głównie o znaczne rozszerzenie ram tegorocznego kontyngensu, który, wobec wysokiej produkcji tej gałęzi przemysłu oraz pierwszorzędnej jakości, osiągnąć może 8 miljonów dolarów.

Sytuacja w handlu jajczarskim.

Koniec sezonu produkcji jaj upływa z dniem 15 października. Wobe zbliżającego się tego terminu w handlu jajczarskim daje się wyczuwać znaczne osłabienie dowozu, co jednocześnie wpłynęło na wzmocnienie tendencji zarówno w hurcie jak i w detalu. Naogół ceny rynkowe wynoszą: za towar oryginalny 200 zł, za skrzynię zawierającą 1,440 sztuk, towar prześwietlany 210 zł za skrzynię, za II gatunek 90 zł., za jaja brudne 180 zł. Związek Współdzielni Jajczarskich i Mleczarskich ustanowił z dniem 1 października nową klasyfikację towaru oraz nowe ceny. Za jaja I gatunku świeże stemplowane wagi ponad 50 gram. — 18 groszy za sztukę, za jaja zwykłe prześwietlane wagi 40—50 gram. — 16 groszy za sztukę. Za jaja drobne do 40 gr. wagi— 14 gr. za szt. Na wzmocnienie tendencji na rynku jajczarskim w pierwszym rzędzie wpływa wzrost eksportu do Anglji i via Ber-lin, w których to krajach ceny rynkowe są znacznie wyższe.

Przywóz tkaniny i odzieży do Polski.

Przywóz tkanin, odzieży i obuwia do Polski wykazał w lipcu r. b. znaczny spadek w stosunku do czerwca, co jest bezsprzecznie objawem pomyślnym. Przywieziono w lipcu wszelkiej odzieży, obuwia skórzanego, bielizny, tkanin bawełnianych, wełnianych i wyrobów dzianych, ogółem 583 tonny wobec 844 ton w czerwcu r b. Wzrost przywozu tych artykułów ujawnia się w okresie styczeń — lipiec r. b. Lipiec r. b. jest pierwszym miesiącem, w którym nastąpiło względne i absolutne zmniejszenie tego importu. W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy r. b. przywieziono do Polski 7,095 ton wart. 128,422 tys. zł. wobec 4,821 ton wart. 85,702 tys. zł. w analogicznym okresie r. 1924



Odbudowa kredytu długoterminowego.

Dążenia rządu w dziedzinie kredytu długoterminowego idą w 2-ch kierunkach: pomoc przy uzyskiwaniu kredytu zagranicznego i umożliwienie działalności instytucjom kredytu długoterminowego, opartym o kapitał krajowy.

Przy staraniach o kredyt zagraniczny rząd udziela instytucjom emitującym walory długoterminowe wielu ułatwień za pośrednictwem władz centralnych i placówek zagranicznych, a następnie udziela poręki państwowej.

Nadto w celu ułatwienia instytucjom kredytu długoterminowego wznowienia ich pożytecznej działalności, rząd nabywa wypuszczane przez nie walory, z tem jednak zastrzeżeniem, iż otrzymujący w tych walorach pożyczki muszą zużyć je wyłącznie na cele inwestycyjne.

W ciągu r. b. z państwowego funduszu gospodarczego rząd nabył: listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego w Warszawie na sumę 11,8 miljon. zł., listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego we Lwowie na sumę 2 miljon. zł., Wileńskiego Banku Ziemskiego na sumę 0,6 miljon. zł., listy zastawne Tow. Kredytowego Przemysłu Polskiego nasumę 10 miljon. zł., obligacyj m. Sosnowca na sumę 1 miljon zł. i wreszcie obligacyj bankowych Banku Gospodarstwa Krajowego na sumę 1.5 miljon. złotych.

Ogółem na ten cel z państwowego funduszu gospodarczego wydatkowano 27 miljonów złotych, z czego tylko nieznaczna część wpłynęła na podatek majątkowy, znaczna zaś część tej sumy stanowi poważną podstawę do wznowienia działalności przez poważniejsze instytucje kredytu długoterminowego.

Tendencyjne pogłoski.

Od pewnego czasu w prasie zagranicznej, a głównie niemieckiej, ukazują się zgoła nieumotywowane wiadomości, które starają się dyskredytować poważniejsze polskie instytucje finansowe. Doszło do tego, że nawet na tak poważny i solidny bank, jakim jest Bank Handlowy w Warszawie, starano się również rzucić podejrzenie. Źródłem tego jest niewątpliwie mylenie nazwy tegoż banku z nazwami banków znajdujących się pod nadzorem sądowym, które są do siebie zbliżone słowem „handlowym", z drugiej strony jest to niewątpliwie przemyślana akcja, mająca na celu zwiększenie paniki wewnętrznej, która chętnie karmi się tego rodzaju plotkami, a równocześnie jest to robota obliczona na dyskredytowanie Polski wobec zagranicy.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że Bank Handlowy w Warszawie należy do tych instytucyj, które przez obecny kryzys, dotykający cały kraj, przechodzą zwycięsko, będąc przygotowanymi nietylko na wszelkie niespodzianki, wynikające z trudnej sytuacji, lecz ponadto finansują w dalszym ciągu w szerokiej mierze prawie cały przemysł metalurgiczny.

Z banków małopolskich.

Według wiadomości ze Lwowa i Krakowa poważniejszych zmian w sytuacji banków małopolskich w ostatnim tygodniu nie było. Ruch trwa w dalszym ciągu. Wycofywane są zwłaszcza wkłady dolarowe, przyczem sytuacja we Lwowie przedstawia się lepiej pod tym względem niż w Krakowie. Popyt na kredyt w dalszym ciągu jest ogromny. W znośniejszej sytuacji znajdują się tylko banki bardzo solidne i wielkie. Reszta banków wegetuje z dnia na dzień. Restrykcje Banku Polskiego względem banków małopolskich, dotyczące redyskonta trwają nadal.

Znaczna poprawa bilansu handlowego.

Dzięki środkom, przedsięwziętym w ostatnich czasach przez rząd i mającym na celu zaktywizowanie naszego bilansu handlowego, bilans ten już w sierpniu wykazał znaczną poprawę.

Podczas gdy w lipcu przywóz towarów zagranicznych wynosił 173,2 miljon. zł., to w sierpniu przywóz ten spadł do 116,2 miljonów zł.; równocześnie znacznie zwiększył się wywóz: podczas gdy w lipcu wynosił on 86,7 miljon. zł. to w sierpniu zwiększył się do 104,4 miljon. zł.

Dzięki temu równoczesnemu zmniejszeniu się przywozu i wzrostowi wywozu saldo ujemne naszego bilansu handlowego, wynoszącego w lipcu 86,5 miljon zł., zmniejszyło się w sierpniu do 12 miljonów zł.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w przywozie sierpniowym artykuły żywności figurowały w kwocie 25 miljon. zł. (samej mąki amerykańskiej sprowadzono za 5 miljon. zł.), i że przywóz zboża i mąki — wobec urodzaju — oczywiście odpadnie już w bieżącym miesiącu, to dojść będziemy musieli do wniosku, że już miesiąc wrzesień wykaże czynny, a conajmniej zrównoważony bilans handlowy.

Kredyty rolnicze w bankach państwowych.

W jakim stopniu uwzględniane są przez banki państwowe, oraz Bank Polski potrzeby kredytowe rolnictwa, świadczyć mogą kredyty rolnicze, płatne w bankach tych w czasie od 1 września do końca grudnia r. b.

Kredyty te wynoszą: w Państwowym Banku Rolnym ok. 38 miljon. zł., w Banku Gosp. Krajowego (kredyty normalne) 12 miljon. zł., w P. K. O. 10 miij. zł., w Banku Polskim (kredyty siewne) 7 miljon. zł.

Stanowi to ogółem sumę 67 miljonów złotych, w czem na wielką własność rolną przypada kwota około 30 milj. zł.

Prócz tego istnieją kredyty specjalne dla rolnictwa i przemysłowych zakładów rolniczych, które w jednym Banku Gosp. Krajowego przekraczają obecnie sumę 9 milj. zł.

Częściowo ściąganie kredytów w terminach ma na celu prolongowanie akcji kredytowej z lokat państwowych i obejmowanie nią gospodarstw rolnych, które dotąd z tej formy pomocy nie korzystały lub po spłacie poprzednich zobowiązań uczuwają znowu potrzebę pomocy kredytowej. Jest to niezbędne dopóki nie uda się przejść do kredytów długoterminowych, o które banki państwowe zabiegają. Ostatnio czynione są w tym celu starania w kierunku uplacowania zagranicą listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego.

Pomoc kredytowa ze strony banków państwowych idzie w kierunku możliwych ulg. Narazie zapadła decyzja co do prolongowania spłaty kredytów rolniczych w Banku Gosp. Krajowego i w Banku Rolnym.

O kredyty bezpośrednie dla przemysłu naftowego.

Związek polskich przemysłowców naftowych we Lwowie ma zamiar zwrócić się do Rządu w sprawie przywrócenia kredytów bezpośrednich dla przemysłu naftowego w Banku Polskim, z zastosowaniem ścisłej cenzury. Postulat ten uzasadnia się tem, że udzielanie kredytów pośrednio przez banki, które zazwyczaj własnego kapitału płynnego nie posiadają, powoduje drożyznę kredytu przekraczającą 150 proc. cen kredytów rządowych, co powoduje zmniejszenie się pewności wypłaty, gdyż żadne przedsiębiorstwo naftowe nie przynosi takich zysków, któreby mogły koszt podobnie wysokich kredytów pokrywać.

Spadek wkładów oszczędnościowych spółdzielni.

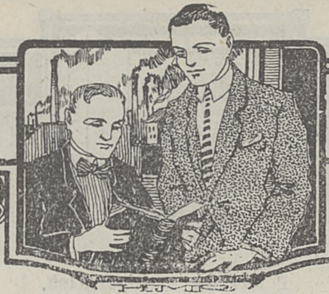
Na terenie całej Rzeczypospolitej w jej obecnych granicach w r. 1912 znajdowało się 4,307 spółdzielni, posiadających 1,862 tys. członków, przyczem ilość wkładów oszczędnościowych po przerachowaniu na złote wynosiła 1,043,203 tys. zł. Obecnie według obliczeń z grudnia 1923 roku w Polsce istnieje 1800 spółdzielni kredytowych, liczących 700 tys. członków, zaś ilość wkładów oszczędnościowych w markach wynosiła po przerachowaniu na złote 205 tys. zł. Obecnie w roku 1925 ilość tych wkładów wynosi w najlepszym razie około 2 milj. zł., do czego przyczyniło się w znacznej mierze wprowadzenie stałej waluty.

Kredyty budowlane.

Bank Gospod. Krajowego udzielił dotychczas na cele odbudowy z państwowego funduszu gospodarczego 694 pożyczki na ogólną sumę 26,545,150 zł. W czem za pośrednictwem centrali na cele budowlane głównie b. Kongresówki i Kresów przyznano 441 pożyczek na sumę — 18,891,150 zł. oraz za pośrednictwem oddziałów we Lwowie, w Krakowie i w Poznaniu — 253 pożyczki na sumę 7,654,000 zł.

O wzroście kredytów na cele budowlane świadczy, iż od dnia 18 do 22 b. m., a więc w ciągu 4-ch dni przyznano 54 pożyczki na sumę 1,104,300 zł.

Ustawy i rozporządzenia.



Konwersja obligacyj.

Ministerstwo Skarbu, na mocy art. I-go ustawy z dnia 20 lipca r. b., przedłużyło do dn. 31-go grudnia r. b, prawo konwersji obligacji polskich z lat 1918 i 1920.

Dotyczy to: 1) asygnat, wypuszczonych na podstawie dekretu rady regencyjnej z dn. 30 października 1918 r.; 2) obligacji 5-procentowych długoterminowej pożyczki wewnętrznej z r. 1920: 3) obligacji 5-procentowej krótkoterminowej pożyczki z r. 1920 oraz 4) świadectw tymczasowych na obligacje pożyczek powyższych.

Posiadacze tych papierów powinni nadesłać deklaracje, z załączeniem obligacji, do urzędu pożyczek państwowych, do dn. 31-go grudnia r. b.

Waluty z eksportu.

W swoim czasie Bank Polski w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zwolnił firmy eksportowe od obowiązku dostarczania walut eksportowych z tytułu wystawionych przez oddziały Banku zaświadczeń walutowych.

Obecnie Bank Polski w porozumieniu z min. skarbu polecił swym oddziałom, by zaprzestali zwalniać od obowiązku dostarczania walut eksportowych z tytułu zaświadczeń walutowych, wystawionych przez oddziały po dniu 25 b. m.

Waluty eksportowe z tytułu zaświadczeń wystawionych przed wymienioną datą eksporterzy mogą odsyłać albo do Banku Polskiego, albo do jednego z banków dewizowych.

Nowa taryfa na przewóz drzewa.

Departament handlu zewnętrznego Min Przemysłu i Handlu przystąpi do definitewnego opracowania nowej taryfy kolejowej na przywóz drzewa około 10 października r. b. Obecnie będą obowiązywać tymczasem 10 procent zniżki na podstawie t. zw. refakcji przy przewozie drzewa obrobionego, desek, słupów, w ilości przeciętnej 3,000 ton miesięcznie obliczanych w stosunku rocznym, na jednego nadawcę względnie odbiorcę, przy przewozach drzewa nieobrobionego, osikowego w ilości 5,000 ton na jednego nadawcę względnie odbiorcę oraz przy przewozach celulozy i papierówki w ilości 10,000 ton na jednego nadawcę lub odbiorcę. W nowej taryfie zaś przewiduje się dalej idące zniżki.

Podatek obrotowy.

Termin wpłaty podatku przemysłowego od obrotu za pierwsze półrocze r. b. upływa z dniem 15 października. Podatek przemysłowy od obrotu za sierpień r. b. winien być wpłacony przez przedsiębiorstwa zobowiązane do wpłat miesięcznych od dnia 29 września włącznie.

Ministerstwo Skarbu w najbliższym czasie ma zamiar ogłosić listę towarów, które będą w handlu hurtowym opodatkowane w wysokości 1 proc. od obrotu.

Ulgowa stawka podatku obrotowego od artykułów włókienniczych.

Na zasadzie art. 7 ust. 2 ustawy z d. 15.8 1925 r. o podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. nr 79 poz. 550) Ministerstwo Skarbu opracowuje obecnie rozporządzenie o obniżeniu do 1 proc. stawki podatku od obrotu w sprzedaży hurtowej dla niektórych artykułów. W sprawie ustalenia listy towarów, których ulga ma dotyczyć Centrali Związku Kupców, odbyła w Ministerstwie Skarbu konferencję z dyrektorem departamentu podatków i opłat, przyczem wyjaśnione zostało, że lista ta obejmować będzie między innemi wszelkie również i wełniane, artykuły włókiennicze pochodzenia krajowego.

Odnośne rozporządzenie Ministerstwa Skarbu ma się ukazać niebawem.

Zaświadczenia walutowe na wywóz artykułów żywnościowych do Gdańska.

Zaświadczenia walutowe na artykuły żywnościowe z Polski dla potrzeb w. m. Gdańska, które na skutek protokułu polsko-gdańskiego z r. 1924 zostały zniesione, zostaną z dniem 15 października r. b. przywrócone, ponieważ protokuł ten został wymówiony. Wobec tego ładunki artykułów żywnościowych koleją i wodą będą przyjmowane do załadowania tylko po przedłożeniu zaświadczeń walutowych. Od obowiązku tego zwolnione są drobne ilości przenoszone ręcznie i przewożone drogą kołową.

Nowa stawka celna na pszenicę.

Z dniem 1 września przy wywozie pszenicy polskiej na terytorjum Rzeszy obowiązuje nowa stawka celna, ustalona przez rząd niemiecki w wysokości 10 mk. złotych za 1 quintal pszenicy.



Taryfa towarowa na kolejach.

Minist. kolei podaje do wiadomości: Piąty kolejny dodatek do taryfy towarowej, obowiązującej od d. 1 stycznia r.b., wprowadza szereg nowych zmian i ulg towarowych, mających na celu zarówno zwiększyć przewozy kolejowe, jak i przyjść z pomocą przemysłowi krajowemu, ciężko walczącemu z przesileniem. Do zarządzeń ważniejszych należą zmiany następujące: celem ściągnięcia większej ilości wysokopłatnych przewozów zniżono dopłatę za przewóz przesyłek pośpiesznych pociągami osobowemi i pośpiesznemi o połowę, a mianowicie: z 50 procent i 100 proc. opłaty normalne do 25 proc. i 50 proc. Wprowadzono nowe zniżone taryfy wyjątkowe na wywóz za granicę jaj, spirytusu, cukru, płatków i mąki ziemniaczanej. Dla poparcia eksportu drzewa przyznano 10 proc. i 15 proc. zniżki z obowiązujących taryf wyjątkowych w razie przewozu większych ilości drzewa. Normy ilościowe, dające prawo do zniżek, ustalono zależnie od gatunku i stopnia obróbki drzewa — na 10, 5 i 3 tys. ton miesięcznie. Także zniżkę 10 proc. i 15 proc. przyznano przewozom importowanej rudy szwedzkiej i rosyjskiej celem potanienia wytwórczości hut krajowych. Wprowadzono dalsze ulgi wywozu węgla kamiennego przez Gdańsk i Gdynię, co do warunków formowania pociągów oraz trybu rozrachunku za przewozy celem zwolnienia firm, eksportujących węgiel od pewnych formalności i nakładów. Wreszcie, w dążeniu do podniesienia jakości zboża, wywożonego z Polski, wprowadzono prawo przywozu ziarna, przeznaczonego na eksport do składów celem jego oczyszczenia i sortowania, z zastosowaniem do takich transportów obliczenia przewoźnego za całą łączną odległość przewozu od stacji pierwszego nadania ziarna do punktu granicznego. Wobec różniczkowej budowy taryf naszych daje to znaczne zmniejszenie kosztów przewozu.

Zwrot ceł przy wywozie odlewów żeliwnych.

Ministerstwo przemysłu i handlu przystąpiło do opracowania nowego rozporządzenia na mocy którego wprowadzony zostanie zwrot cła od surówki przy wywozie odlewów żeliwnych. Rozporządzenie to wywołane jest polityką popierania zintensyfikowanego wywozu tych wyrobów zagranicę i umożliwienie im konkurencji na rynkach zagranicznych.

Wypłata za kupony 8-proc. pożyczki.

Ministerjum skarbu poleciło kasom skarbowym wypłacać za kupony październikowe 8-procentowej pożyczki konwersyjnej: za kupon 40-groszowy—46 gr., za kupon zaś 2-złotowy—2 zł. 30 gr.



KRONIKA ZAGRANICZNA

Czas pracy.

W „Prager Tageblatt" z dn. 9 ub. m. znajdujemy bardzo ciekawe dane o czasie pracy w międzynarodowym przemyśle włókienniczym („Die Arbeitszeit in der internationalen Textilindustrie"), które podajemy w tłomaczeniu dosłownem:

„Nasz przemysł włókienniczy (t. j. czesko-słowacki) jest oparty przeważnie na eksporcie i dlatego staje się bardzo ciekawem porównanie warunków pracy w innych państwach:

Niemcy: pracują tygodniowo od 51 do 54 godzin i w tych godzinach opłata nadgodzin nie ma miejsca.

Francja zezwala na 150 nadgodzin rocznie, dzień zaś roboczy jest ograniczony 10 godzinami pracy, nadpłata za nadgodziny prawnie nie obowiązuje.

Anglja wogóle nie wprowadziła w życie ustawy o 8-godzinnym dniu pracy. Czas pracy ustala się w porozumieniu pracodawców i pracowników.

Belgja za pierwsze 2 godziny nadpłatę 25 proc.

Holandja zamieniła 48-godzinny tydzień pracy na 50 i pół godzinny.

Danja ustaliła również za pierwsze 2 nadgodziny tylko 30 proc. nadpłaty.

Norwegja posiada 8-godzinny dzień pracy, zezwala jednak na 10 nadgodzin tygodniowo, przyczem za pierwsze 2 godziny nadpłata wynosi 25 proc., za dalsze zaś godziny 50 proc.

Szwecja zezwala na 5 nadgodzin tygodniowo i 200 rocznie, przyczem nadpłata wynosi jak wyżej 25 proc. i 50 proc.

Szwajcarja wydała nowe zarządzenie, które ze względów konkurencyjnych zezwala wzamian 48-godzinnego tygodnia pracy zastosować rocznie 3 miesiące z 52-godzinnym tygodniem pracy. Takie przedłużenie pracy może być prolongowane w razie potrzeby. Szwajcarski przemysł włókienniczy opierając się na powyższem zarządzeniu, pracował cały rok ubiegły bez przerwy 52 godziny tygodniowo.

Włochy, aczkolwiek posiadają 8-godzinny dzień pracy, zezwalają jednak na codzienne 2 nadgodziny z nadpłatą jedynie 10 proc.

Zanik handlu zbożem w Wiedniu.

Pisma wiedeńskie skarżą się na to, że Wiedeń jako centrum handlu zbożem coraz bardziej traci na znaczeniu. Jeszcze w poprzedniej kampanji rola handlowa Wiednia dla sąsiednich państw rolniczych była nieco większa, w obecnym zaś sezonie daje się stwierdzić zupełna stagnacja. Obroty się zmniejszyły do minimum, zaś dawni klijenci wiedeńscy starają się dzisiaj robić interesy z ominięciem Wiednia,

Do roli takiej, jaką odgrywał przed wojną, będąc stolicą wielkiego państwa, Wiedeń już nigdy nie wróci. Nietylko, że rządy państw sukcesyjnych utrudniają handel zbożem szeregiem zakazów i usiłują go ściągnąć na swoje giełdy, ale wielcy handlarze wiedeńscy, którzy dawniej własnemi siłami finansowali handel zbożowy monarchji, dzisiaj już środków na to nie posiadają. Natomiast czescy handlarze mają już dostateczną ilość kapitałów na ten cel, a tem większą łatwość, że stopa procentowa w Czechach jest niższą, niż w Austrji, przez co mogą nawet skuteczniej konkurować z handlarzami austrjackimi, udzielając austrjackim młynarzom dłuższych kredytów.

Handel jęczmieniem przeniósł się też w zupełności z Wiednia do Bratisławy (Preszburga). Ponadto grozi również zupełne usunięcie obrotów węgierska pszenica z giełdy wiedeńskiej na budapeszteńską, tembardziej, że i austrjackie młyny dokonywują już zakupów przeważnie wprost przez swoje filje na Węgrzech. Również według wszelkiego prawdopodobieństwa eksport zboża rumuńskiego i jugosłowiańskiego będzie się w tym sezonie opierał o Budapeszt,

Prasa angielska o naszej sytuacji gospodarczej.

Londyński „Financial Times" omawia naszą sytuację gospodarczą, stwierdzając, że niema powodu do niepokoju. Trudności, jakie przeżywa Polska, są jedynie przejściowe. Poprawa sytuacji widoczna jest już obecnie.

Budżet Czechosłowacji na rok 1926.

Rząd czechosłowacki w najbliższym czasie złoży do zatwierdzenia władzom ustawodawczym preliminarz budżetowy na rok 1926. Przewidziane wydatki państwowe w tym preliminarzu wynoszą 10,070 miljardów k. cz., dochody zaś 10,085 miljardów k. cz. Preliminarz budżetowy zamyka się nadwyżką w wysokości 15 milj. k. cz. Dodatkowy budżet inwestycyjny, który istnieje dotychczas dla dokonywania pewnych robót użyteczności publicznej, jest włączony w preliminarze na rok przyszły do budżetu głównego. Oszczędności wynikłe wskutek redukcji personelu urzędniczego Państwa, sięgają w pomienionym budżecie sumy 225 miljonów k. cz.

Konsumpcja ropy naftowej.

Rozwój automobilizmu i awiacji pociągnął za sobą olbrzymi wzrost konsumpcji ropy naftowej dla tych celów. Stany Zjednoczone wykazują, że od roku 1904 pod wpływem wciąż rosnącego popytu produkcja ropy naftowej i fabrykacja benzyny wzrastała regularnie o 200 proc. co 4 lata. Z 291 mil. galonów w r. 1904 wzrosła produkcja ropy naftowej do 8 mijardów 960 mil. galonów w r. 1924.

Rezerwy naftowe Stanów Zjednoczonych ocenione zostały w r. 1922 przez geologów na 70 miljardów beczek; zapotrzebowanie zaś roczne wynosi około 700,000,000 beczek.

Tak więc w przybliżeniu, uwzględniając stały wzrost komsumpcji, starczy Stanom zapasów ropy surowej na 50 do 60 lat.

Eksport ropy i benzyny zagranicę obliczany jest przez władze celne amerykańskie na pół miljarda dolarów rocznie.

Sanacja waluty na Węgrzech.

Postanowienia co do nowej jednostki monetarnej na Węgrzech już zapadły. Rząd zdecydował się na wprowadzenie korony złotej i po zebraniu się parlamentu przedstawi projekt ustawy w tej sprawie. Według tego projektu, z jednego kilograma czystego złota wybijanych będzie 3,280 koron. Przerachowanie nastąpi według faktycznego kursu: jedna korona złota za 14,500 koron papierowych, będących w obiegu. Posiadane pokrycie w złocie wynosi 58 proc. Ministerstwo Skarbu zgromadziło również znaczny zapas srebra na monety zdawkowe srebrne, które będą bite w kilku wartościach, tak, że po uchwaleniu ustawy o reformie walutowej większa ilość monet srebrnych będzie do rozporzędzenia.

Ograniczenia wydobycia węgla w Europie

Ogólna stagnacja na targu węglowym spowodowała prawie wszędzie w Europie ograniczenie wydobycia. Najsilniej dotknięta jest Anglja, która w r. b. wyprodukowała 17 milj. ton, mniej niż w r. ub. W Czechosłowacji wydobyto około 2 milj. t. j. mniej, z czego połowa przypada na węgiel, brunatny. Belgja została stosunkowo mało dotknięta bo zamiast normalnych, 2 milj. ton miesięcznie produkują 1,8 do 1,9 milj. Nie mogą natomiast na upadek produkcji skarżyć się Niemcy, którzy w zagłębiu Ruhry wydobywają dziennie 1,96 milj. ton (18 milj. w r. ub.), a na Śląsku opolskim osiągnęli miesięczną nadwyżkę 300.000 ton.

Eksport nafty z Rosji.

Według urzędowych danych wywieziony z Rosji sowieckiej w 11 miesiącach bież. roku gospodarczego (t. j. od października 1924 do końca sierpnia 1925) 76. 2 miljony pudów produktów naftowych Z bankiem Argus w Barcelonie zawarł rząd sowiecki kontrakt, którym oddał temu bankowi monopoliczne prawo sprzedaży rosyjskich produktów naftowych w Hiszpanji, Portugalji i kolonjach. Bank ten zobowiązał się sprzedać na powyższym terenie 478,000 pudów w ciągu trzech lat. Rząd sowiecki ma uczestniczyć w 25 proc. zysku z tych sprzedaży.

Różne.  Różne.

Podział kontyngentów przez centralną komisję przywozową.

7 września centralna komisja przywozowa rozpoczęła niezmiernie trudną i mozolną pracę podziału kontyngentów przywozowych, ustalonych przez rząd na ostatnie miesiące r. b. Plenarne posiedzenia komisji przywozowej zajmują się repartycją kontyngentów na poszczególne dzielnice Polski. W repartycji tej przyjmowane są pod uwagę pewne zasady, jak: zgłoszone zapotrzebowania, liczba ludności w odnośnym okręgu, rozwój odnośnej gałęzi gospodarstwa, stosunek ludności wiejskiej do miejskiej i t. d. Wykonanie uchwał centralnej komisji przywozowej należy do prezydjum tejże komisji, względnie do komisji ścisłej. Komisja ścisła, starając się uzgodnić interes gospodarczy rozmaitych ugrupowań występuje z wnioskami zwiększenia kontyngentów przywozowych w tych wypadkach, kiedy takie zwiększenie jest gospodarczo usprawiedliwione. Kiedy kontyngenty zostają ostatecznie podzielone na poszczególne okręgi, wtedy przydział kontyngentu poszczególnym firmom odbywa się automatycznie w drodze proporcjonalnego obliczenia w stosunku do zapotrzebowania. Cały powyższy system podziału kontyngentów daje gwarancję celowości i zupełnej sprawiedliwości. Centrala zwraca jednakże uwagę na to, iż w wielu wypadkach ustalane przez rząd kontyngenty są minimalne wobec czego należy zrezygnować z myśli otrzymania jakiegokolwiekbądź przydziału na takie artykuły. Naprzykład, na tkaniny bawełniane, objęte poz. taryfy celnej 188 ustalono dla całej Polski do końca roku kontyngent w wysokości 3 ton (3,000 kg.), co oczywiście jest rzeczą zgoła śmieszną w stosunku do zapotrzebowania. Na tkaniny bawełniane, objęte poz. taryfy celnej 187 ustalono do końca roku dla całego państwa kontyngent w wysokości 57 ton (57000 kg.) — jaka to ilość jest znikomą również w stosunku do zgłoszonych zapotrzebowań. Należy jednak z przykrością podkreślić, że pomimo centralnej komisji przywozowej rząd wydaje pozwolenia na przywóz rozmaitych towarów na własną rękę — a to na zasadzie obowiązujących traktatów i umów handlowych z rozmaitemi państwami — na skutek zabiegów czynionych przez dyplomatyczne placówki różnych państw i t. d. Wskutek powyższego do Polski napływają, niestety, różne towary zbędne w ciężkiej dobie obecnego przesilenia, ale komisja przywozowa za te zjawiska żadnej odpowiedzialności nie ponosi. Nie bacząc na ogrom pracy, jakiej się podjęły organizacje gospodarcze, tworząc na wniosek rządu centralną komisję przywozową — już zaczęto rozsyłać oddzielnym petentom zawiadomienia o dokonanym przydziale, przyczem daje się termin 21 dni do wpłacenia względnie przesłania opłat manipulacyjnych (4 pro mile) do urzędu celnego w Warszawie. Ponieważ ograniczenia przywozu zostały wywołane groźnem położeniem bilansu handlowego państwa, należy więc pamiętać, że działalność organizacji gospodarczych, współpracujących w centralnej komisji przywozowej jest ograniczoną.

O ulgowe odsetki za zwłokę.

W dniu 25 ub. m. skończył się termin mocy obowiązującej okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 5. ub. m. L. D^O 5105 I, na którego zasadzie odliczano odsetki tylko w wysokości 1 proc. miesięcznie we wszystkich tych wypadkach, gdy płatnik uiścił całkowitą zaległość w danym podatku do dnia 25 września włącznie. Ulga ta stała się prawdziwem dobrodziejstwem dla zalegających płatników, którzy też przeważnie pośpieszyli zapłacić należność przed upływem wyznaczonego terminu.

Wszakże nadzwyczaj ciężkie warunki obecne, kompletny zastój i ostry brak gotówki sprawiły, że poważna część zalegających płatników pomimo najwyższych wysiłków finansowych nie zdoła zebrać na czas potrzebnych sum, aby zaległości swe wyrównać, i straciła w ten sposób prawo do ulg. Odsetki tym płatnikom obliczane będą przeto w wysokości 4 proc. miesięcznie.

Uważając, że jest obowiązkiem sfer miarodajnych przyjść z pomocą tej kategorji płatników i ułatwić im wywiązanie się z ich obowiązku wobec skarbu państwa, centrala Związku kupców wystąpiła do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem o ponowne przedłużenie mocy obowiązującej okólnika Ministerstwa o ulgowych odsetkach za zwłokę.

Ruch towarowy na kolejach.

W pierwszem półroczu r. b. koleje państwowe przewiozły 42,407,294 tony towarów, uzyskując wpływów w tym czasie za ten przewóz 232,261,347 zł. W lipcu r. b. przewieziono 5,930,296 ton, uzyskując wpływów 42,576,060 zł. W stosunku do roku zeszłego wysokość przewozu towarów nie obniżyła się, gdyż w całym 1924 r. przewieziono 84,292,925 ton. Zmniejszyły się wpływy z tego źródła ze względu na bardzo poważne zniżki, zastosowane w pierwszem półroczu r. b. na rzecz przemysłu i handlu na szeregu artykułów użytku masowego. Również ilość przewiezionych towarów w ciągu pierwszego półrocza r. b. stanowi mniejwięcej połowę preliminowanej ilości na cały 1925 r. Wpływy jednak za ten czas będą mniejsze ze względu na zniżki taryfowe. Największy ruch towarowy na kolejach panował w tym roku w lutym, gdy przewieziono przeszło 7,759,000 ton, najmniejszy w czerwcu, gdyż przewieziono 5,398,000 ton. Ruch towarowy w sierpniu i wrześniu nie wykazuje poważniejszych zmian i utrzymuje się na poziomie lipcowym. Mimo zastoju w przemyśle i handlu i kryzysu gospodarczego, przewóz towarów kolejami nie zmniejsza się, co należy przypisać w głównej mierze środkom zaradczym, zastosowanym w dziedzinie taryfowej oraz ułatwieniom kredytowym.

Bilans handlowy za sierpień.

Bilans handlowy za sierpień r. b. wyraża się cyfrą 116,4 miljn. zł. w przywozie i 104,4 miljn. zł. w wywozie, a więc zamyka się niedoborem w wysokości 12 miljn. zł., podczas gdy poprzedni miesiąc lipiec zamknięty został niedoborem 86,5 miljn. zł.

W sierpniu przywóz został pokryty wywozem w 89%, podczas gdy w lipcu tylko 50%, zaś za okres od stycznia do lipca r. b. w 57% (za okres styczeń—lipiec r. 1924 cyfra ta wynosiła 91%).

Jeżeli porównamy absolutną wartość przywozu i wywozu w sierpniu r. b. z innemi miesiącami, to okaże się, że przywóz w sierpniu r. b. był najniższy w r. b., natomiast wywóz w sierpniu r. b. zwiększył się znacznie w stosunku do poprzedniego miesiąca, kiedy wynosił 86,7 miljn. zł., zwiększył się również i w porównaniu z r. 1924, w którym wywieziono w sierpniu za 63,4 miljn. zł. W r. b. zanotowano wywóz większy od sierpniowego tylko w styczniu, marcu i maju. Na ten dodatni wynik składają się przeważnie pozycje zależne od urodzaju, w sierpniu r. b. niedobór produktów spożywczych (nadwyżka przywozu nad wywozem) zmalał do 7,7 milj. zł., podczas gdy w m. lipcu wynosił on 71,7 miljn. zł., od stycznia do lipca wynosił przeciętnie 34,9 miljn. zł. miesięcznie.

Z innych ujemnych pozycji bilansu handlowego największą pozycję stanowią materjały i wyroby włókniste: niedobór w tym dziale wynosił w lipcu 21,6 milj. zł., sierpniu 27,3 miljn. zł., gdy w ciągu 7-miu miesięcy wynosił przeciętnie po 35,3 miljn. zł. miesięcznie.

Z pozostałych biernych bilansów handlowych należy wymienić maszyny i aparaty: niedobór w tym dziale wynosił w sierpniu r. b. 8,2 miljn. zł., w lipcu 10 miljn zł.

Papier, książki i wyroby papierowe dały w sierpniu r. b. niedobór taki sam jak w lipcu — 2,5 miljn. zł. Nieznaczny wzrost deficytu wykazuje odzież i konfekcja: 2,4 miljn. zł. w sierpniu wobec 1,7 miljn. zł. w lipcu.

Z działów czynnych, dających nadwyżkę wywozu nad przywozem należy wymienić: drzewo i wyroby z drzewa (dały one nadwyżkę w sierpniu 20,6 milj. zł., w lipcu 23,5 milj. zł.), paliwo i produkty naftowe (w sierpniu dały nadwyżkę 10,1 milj. zł., w lipcu 7,7 milj. zł.), rośliny (w sierpniu dały nadwyżkę 3,7 milj. zł., w lipcu 6 milj. zł.), materjały i przetwory organiczne (w sierpniu nad-

wyżka wynosiła 2,3 milj. zł., w lipcu 5 milj. zł.), rudy i metale (nadwyżka w sierpniu 1,3 milj. zł., w lipcu 1,4 milj. zł.).

Widzimy więc w całym szeregu najważniejszych pozycji bezwzględną przewagę. Te korzystne wyniki bilansu handlowego w sierpniu są następstwem znacznego ograniczenia przywozu, spowodowanego znanemi zarządzeniami władz oraz następstwem korzystnych zbiorów w r. b., wreszcie skutkiem wydatnego zwiększenia wywozu.

Budowa kanału Górny Śląsk — Gdańsk.

Ostatnie pomiary w związku z budową kanału Górny Śląsk — Warta—Kanał Bydgoski—Wisła, wykazały, iż na linji kanału węglowego, posiadające około 700 klm. długości, istnieje około 70 klm. jezior dogodnych do spławu, z czego na odcinek Gopło— Warta przypada 46 klm., zaś sześćdziesiąt kilka kilometrów drogi kanałowej na jeziorze Gopło, połączonym z kanałem Bydgoskim, łatwej niezmiernie do przekopania po dawnej linji wodnej. Pomiary te wykazują, iż kanał węglowy przeprowadzić będzie znacznie łatwiej, niż to przypuszczano dotychczas.

Zadużo mamy banków.

Przed wojną w Warszawie istniało 10 banków, obecnie — 62, w Krakowie 5 banków, obecnie 25, w Łodzi 5 banków, obecnie 24, w Katowicach 10 banków— obecnie 22, w Wilnie 2 banki, obecnie 15, we Lwowie 5 banków, obecnie 33, w Poznaniu 5 banków, obecnie 28. Czyli razem na terenie Rzeczypospolitej przed wojną było 42 banki, zaś obecnie jest 209 czyli prawie równo 5 razy więcej, jak wiadomo obieg pieniężny na tym samym terenie skurczył się do 20 proc. przedwojennego.

Patenty.

Do dnia 1 ub. m. urząd patentowy w Polsce załatwił 19,657 spraw, mianowicie: 1,588 spraw zgłoszeń modeli wzorów użytkowych i zdobniczych, 8,334 sprawy zgłoszeń wynalazków, 9,564 sprawy zgłoszeń znaków towarowych, 149 spraw odwoławczych i 22 sprawy sporne. Szczegółową statystykę, dotyczącą ochrony własności przemysłowej i handlowej w Polsce za lata 1919—1924, ogłoszono w zeszycie 4 „Wiadomości urzędu patentowego“ z dnia 30 kwietnia 1925 r., str. 314—328.

Walne zgromadzenia wierzycieli banków.

Bank dla Handlu i Przemysłu.

Dn. 30 ub. m. o godz. 8-ej wieczorem w sali giełdy przy ul. Królewskiej odbyło się zebranie wierzycieli Banku dla Handlu i Przemysłu, zwołane przez komitet wykonawczy wierzycieli. Zebraniu przewodniczył mec. Jurkowski.

Członkowie komitetu pp. Drzewiecki, Wiślicki i Mucharski złożyli sprawozdania, z których wynika, że w rezultacie przeprowadzonych konferencyj z wiceministrem skarbu, p. Karśnickim, komitet wierzycieli uzyskał obietnicę daleko idących ustępstw na rzecz wierzycieli Banku dla Handlu i Przemysłu, z rozmów zaś odbytych z prezesem Banku Polskiego, komitet odniósł wrażenie zajęcia przezeń stanowiska raczej nieprzychylnego. Pozatem konferowano z przedstawicielami nadzoru sądowego oraz akcjonarjuszami.

Komitet zamierza w najbliższej przyszłości podzielić wszystkich wierzycieli na trzy kategorje: drobnych, średnich i wielkich, poczem przystąpić ma do spłacania w czasie jaknajkrótszym wierzycieli drobnych, w miarę możności i wpływów aktywów średnich, następnie zaś wspólnie z wielkimi przy pomocy kapitałów zagranicznych dokonać sanacji. Komitet, wychodząc z założenia, że tego rodzaju instytucja jak Bank dla Handlu i Przemysłu doskonale zorganizowana, posiadająca wielką ilość oddziałów, tworząca nader ważną dla całości życia gospodarczego polskiego placówkę, uważa, że usunięnie jej mogłoby pociągdąć fatalne skutki dla gospodarki krajowej.

Bilans netto Banku na d. 4 września r. b. będzie sporządzony nie wcześniej jak w grudniu i wtedy dopiero można będzie ocenić istotny stan banku. Wszelkie wnioski wyciągane z przewidywań opartych na bilansie brutto mogą być zupełnie fałszywe. Kasa centrali banku zawiera w chwili obecnej zgórą miljon złotych gytówką.

Zebranie, w którem wzięło udział około tysiąca osób, przeciągnęło się bardzo długo i prowadzone w atmosferze wiecowego zdenerwowania zakończyły się przyjęciem następujących rezolucyj:

Dotychczasowy komitet w pełnym jego składzie przemianować na stały; powierzyć komitetowi wypracowanie planu sanacji banku, upoważnić komitet do kooptowania sobie przedstawicieli poszczególnych miast, w których znajdują się oddziały banku; powołać do komitetu przedstawicieli z Gdańska w osobach pp. Akera i Gąsiorowskiego oraz p. Wagnera, jako przedstawiciela drobnych wierzycieli i zwołać następne zebranie nie później jak 1 listopada r. b.

W zebraniu uczestniczyło wielu przybyłych z prowincji wierzycieli, którzy odbyli wspólne posiedzenie z komitetem wykonawczym.

Zjednoczony Bank Warszawski.

Tegoż dnia wieczorem odbyło się również zebranie wierzycieli Zjednoczonego Banku Warszawskiego, którzy działają niezależnie od wierzycieli Banku dla Handlu i Przemysłu ponieważ sąd nie uznał fuzji tych banków.

Zebraniu przewodniczył adw. Lucjan Alberg, sekretarzował dyr. Święcicki.

Prezes banku p. Gordowski skreślił na wstępie położenie banku. Zdaniem jego bank jest zdolny do życia mimo, iż chwilowo musiał się poddać nadzorowi sądowemu. Stan czynny banku wynosi 6 miljonów 141 tysięcy zł., bierny zaś 5 i pół miljona, jest więc ponad bilansem. Wobec tego nie należy banku likwidować, ponieważ będzie to połączone ze stratą dla wierzycieli, ale, aby wierzyciele przeszli z pasywów do aktywów, t. zn. aby się stali wierzycielami współwłaścicielami, akcjonarjuszami banku. Dotychczasowi akcjonarjusze przerachowaliby swoje akcje, opiewające na 700 tysięcy, na 7 tysięcy i oddaliby instytucję w ręce nowych właścicieli, t. j. wierzycieli. Wszyscy członkowie zarządu i dyrekcji zrzekli się wynagrodzenia, personelowi zaś wypowiedziano na 30-ty października, co ogromnie obniży koszty handlowe, które przy utrzymaniu niezbędnego personelu, zmniejszą się od 1-go listopada do 10-u tysięcy miesięcznie.

Wobec tego, że na zebraniu nie udało się uzyskać jednomyślności, postanowiono powołać komitet 5-ciu, do którego mają wysłać swoich przedstawicieli między in. Bank Cukrownictwa, Bank Handlowy w Łodzi. Komitet ten ma rozpatrzyć się w sytuacji i na najbliższem zebraniu wszystkich wierzycieli zdać sprawę z tego, czy są podstawy do utrzymania banku, czy należy przystąpić do likwidacji.

Zaświadczenie walutowe Banku Polskiego

W sierpniu r. b. Bank Polski ogółem wystawił zaświadczeń walutowych na eksport artykułów masowych na sumę 48.430 tys zł., z czego 25 milj. zł. przypada na wywóz zboża, 5,2 milj. na wywóz drzewa nieobrobionego, 7,3 milj. zł. na wywóz drzewa obrobionego, 5,7 milj. zł. na wywóz jaj i 5,2 milj. zł. na wywóz trzody chlewnej. Zaświadczeń walutowych na wywóz wszelkich innych artykułów Bank Polski wystawił na sumę ogólną 9,351 tys. zł.

Ciągnienie dolarówki.

D. 1 b. m. w sali central. kasy skarb. przy ul. Rymarskiej odbyło się przy asystencji przedstawicieli władz ciągnienie popularnej pożyczki premjowej t. z. „Dolarówki“.

Numery wygranych wyciągały sieroty z zakładu przy ul. Rakowieckiej. Ogólna suma wygranych wyniosła 25 tys. dolarów.

Wygrane padły na następujące numery:

8 tys. dolarów — nr. 506570;

3 tys. dol. — nr. 573814;

po 1 tys. dolarów — n-ry: 910256, 470018, 267194, 479490, 186721, 793040, 527283, 567307, 516055, 710477;

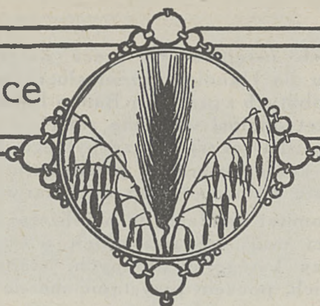
po 100 dol. — n-ry: 187486, 961831, 145203, 115627, 408748, 110469, 168156, 341231, 064265, 268883, 234635, 202449, 002070, 294469, 014888, 887591, 649030, 142549, 105039, 877424, 456098, 001390, 258542, 677605, 248860, 903975, 517069, 563160, 898403, 326168, 044575, 261800, 009281, 769337, 059830, 327208, 750638, 556314, 355985, 487871.

Następne ciągnienie dolarówki odbędzie się dnia 2 stycznia 1926 r.

Fuzja towarzystw naftowych.

Jedno z największych przedsiębiorstw naftowych w Polsce S. Akc. B-cia Nobel dokonało fuzji S. Akc. „Olej skalny“. Towarzystwo B-cia Nobel przejęło całkowity majatek „Oleju skalnego“ na drodze fuzji.

Sp. Akc. zwołujące zebrania ogólne.



5 października.

„Fabryka Krochmalu w Poznaniu" — nadzwycz. o podwyższ. kapit. zakład. o godz. 11 rano w lokalu Centrali Banku Zw. Sp: Zarobkowych w Poznaniu, pl. Wolności 15.

„Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie" — zwycz. o zatw. bilansu, powiększenie kapit. zakład. o godz· 3 po poł. w lokalu Banku w Warszawie, Trauguta 6|8.

Poznańska Fabryka Czekolady *„Goplana"* — nadzwycz· o godz· 16 po poł. w Poznaniu w małej salce Bazaru.

6 października.

Fabryka wyrobów Gumowych *„Polonit"* — zwycz· o zatw. bilansu, powiększen. kapit o godz. 5 po poł. w lokalu firmy w Warszawie, Fredry 10.

„Fabryka Garbarska Temler i Szwede" — nadzwycz· o godz. 3½ po poł. w lokalu Spółki w Warszawie, Okopowa 78·

7 października.

„Syndykat Rolniczy Przasnyski" — zwycz. o likwidacji Sp. o dodz. 2 po poł. w Przasnyszu.

8 października.

„Warszawskie Tow. Przemysłu Drzewnego" — o likwidacji o godz. 16-ej w lokalu Sp. w Warszawie, Bracka 18.

Tow. Przemysł. i Handl. *„Kutnowianka"* — zwycz. o zatw. bilansn, ustal. wysokości kapit. o godz. 14 w Sali Domu Strażackiego w Kutnie.

„Polski Związek Zawodowy Rektyfikacji Spirytusu" — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 3 po poł. w Warszawie, w lokalu Stow Kupców Polskich, przy ul. Szkolnej 10.

Handl. Sp. Akc. *„Impex"* — zwycz. o zatw. bilansu, podwyższ. kapit. o godz. 7 wiecz. w Krakowie w sali obrad Izby Handlowej i Przemysłowej, przy ul. Długiej 1.

9 października.

Fabryka Środków Kawowych *„Henryka Francka Synowie"* — zwycz. o godz. 3 po poł. w Skawinie w biurze Spółki.

„Tarnogórski Przemysł Drzewny i Leśny" — zwycz. o zatw. bilansu i ustalen. wysokości kapit. zakład. o godz. 7 wiecz. w małej sali restauracyjnej *„Polonja"* w Tarnowskich Górach, przy ul. Krakowskiej.

10 października.

„Wschodnio-Europejskie Tow. Eksped."— zwycz. o zatw. bilansu, powiększ. kapit. o godz. 6 po poł. w lokalu firmy w Warszawie, Marszałkowska 137.

„Warszawska Fabryka Guzików" — nadzwycz. o zatw. bilansu i określenie kapitału zakładowego o godz. 4 po poł. w lokalu Zarządu Spółki w Warszawie, przy ul. Radzymińskiej 7.

Zakłady Mechaniczne *„Sarmata"* — zwycz. o zatw. bilansu, ustalenie wysokości kapit. o godz. 6 po poł. w lokalu Zarządu Sp. w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 130 m. 2,

Fabryka Sukna i Kortów *„Karol Bartke"* — nadzwycz. o likwidacji o godz. 4 po poł, w lokalu Zarządu w Tomaszowie Mazowieckim, przy ul. Warszawskiej 2.

„Fabryka Sukna H. Landsberga" — nadzwycz. o godz. 5 po poł. w Tomaszowie Mazowieckim, ul. Gustawa 46.

Tow. Fabryk Chemicz. *„Zagłębienie"* — zwycz, o zatw. bilansu, uchwalenie wysok. kapit. o godz. 5 po poł. w lokalu Zarządu w Warszawie, przy ul, Marszałkowskiej 86 m. 4.

„Związek Producentów Ryb" — zwycz. o zatw. bilansu, powiększenie kapit. o godz. 11 rano w Sali Central. Tow. Roln. w Warszawie, ul. Kopernika 30.

„Sp. Akc. Przemysł. Handl. Józef Werner, Cyrański i Ska" — zwycz. o zatw. bilansu i powiększenie kapit. zakład. o godz. 6 wiecz. w lokalu Spółki w Warszawie Marszałkowska 149.

Sp. Akc. *„Ostrzeszów"* — zwycz. o zatw· bilansu o godz. 12 w poł. w lokalu Centrali Banku Przemysłowców w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 7.

Tow. Transportowo-Celne *„Karpiński"* — nadzwycz o podwyższ. kapit o godz. 7 wiecz. w lokalu Tow. w Warszawie, ul. Wierzbowa 9.

11 października.

„Zw. Ekonomiczny Spółek Roln. Wojewódz. Lub." — zwycz. o podwyższ. kapit. o godz. 4. po poł. w Lublinie, Kościuszki 2, w sali Związku na I piętrze.

„Uzdrowisko Powidz" — zwycz. o godz. 3 po poł. w Powidzu w sali Uzdrowiska.

12 października.

„Drukarnia Kujawska w Inowrocławiu" — zwycz. zatw. bilansu o godz. 15 po poł. w lokalu Tow.

„Kieleckie Tow. Akc. Sztucznych Nawozów i innych Przetworów Chemicznych" — zwycz. o zatw, bilansu, ustalenie wysokości kapit. i określen. nom. wart. akcji złotowych o godz. 12 w poł. w Kielcach w lokalu Tow. przy ul. Staro Zagnańskiej.

Tow. Handl. Przemysł. Techniczne *„Techpom"*—zwycz. powtórne o godz. 7 wiecz. w Warszawie, przy ul. Nowy Świat 36 m. 6.

14 października

Sp. Akc. *„Rolnik"* — nadzwycz. o podwyższ. kapit. zakład. o godz. 11 w Katowicach, przy ul. Mickiewicza 10.

„Leonhardt, Woelker i Girbardt" — zwycz. o zatw, bilansu o godz. 4 po poł. w lokalu Zarządu Tow. w Łodzi. przy ul. Leonhardta 1.

Tow. Fabryk Portland Cementu *„Łazy"* — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w biurze Zarządu Sp. w Warszawie, przy ul. Przeskok 4.

15 października.

„Polski Syndykat Ogrodniczy" — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w lokalu Zarządu w Warszawie, Kopernika 30.

„Bracia Szajn" — nadzwycz. o zatw. bilansu o godz. 7 wiecz. w lokalu Sp. w Będzinie przy ul. Małachowskiego 29·

Starogardzka fabryka Mebli — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 12 w poł. w lokalu Banku Przemysłowców w Poznauiu.

17 paździrnika.

Tow. dla Przemysł. i Handlu Włókien, *„Borewia"* — zwycz. o likwidacji Tow. o godz. 10 rano w lokalu Sp. w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 68.

„Towarzystwo Przemysłu Węglowego" — zwycz. o godz. 16 w lokalu Stow. Kupców Polskich w Warszawie, Szkolna 10.

Sp. Akc. *„Ostrzeszów"* — zwycz. o zatw. bilansu i określeniu kapit. zakł. o godz. 12 w poł. w lokalu Centrali Banku Przemysłowców w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 7.

„Bydgoska Fabryka Cygar" zwycz. o zatw. bilansu i ustalen. wysokości kapit, zakład. o godz. 6 po poł. w lokalu Banku Bydgoskiego w Bydgoszczy, przy ul. Mostowej 6.

Sp. Akc. *„Kres"* — nadzwycz. o zatw. bilansu o godz. 11 rano w biurze Dyr. fabryki w Białej.

Sp. Akc. *„Kraj"* — zwycz. o zatw. bilansu o godz 6½

po poł. w lokalu Sp. Akc. Zjedn. Polskich Przemysł. Met. w Warszawie, Traugutta 4.

Sp. Akc. Tow. Producentów Rolnych dla Handlu i Przemysłu w Mławie" — nadzwycz. o godz. 2 po poł. w Warszawie, przy ul. Nowy Świat 21.

19 października.

„Tow. Elektryczności w Warszawie" — nadzwycz o powiększenie kapit. o godz. 11 rano w siedzibie Sp. w Paryżu, ul. Caumartin 60.

Sp. Akc. *„Guszli"* — nadzwycz. o podwyższ. kapit. o godz. 5 po poł. w Będzinie przy ul. Kołłątaja 27.

Wielkopolski, Dąbrowski i S-ka — nadzwycz. o godz. 12 w poł. w Kazimierzy-Wielkiej w lokalu Cukrowni Łubna.

20 października.

Fabryka Mebli i obróbki Drzewa w Swarzędzu — nadzwycz. o podwyższ. kapit. o godz. 10 rano w sali Bazarowej w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 10.

21 października.

„Zachodnie Tow. dla Handlu i Przemysłu — zwycz. o zatw. bilansu i podwyższ. kapit. o godz 4 po poł. w siedzibie Tow. w Warszawie przy ul. Senatorskiej 10.

Sp. Akc. *„Siła i Światło"* — zwycz. o zatw. bilansu i podwyższ. kapit. o godz. 10 rano w lokalu Sp. w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 94.

22 października.

„Tow. Akc. J. John" — nadzwycz. o godzinie 5 po poł. w lokalu Zarządu Tow w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 217.

Tow. Akc. *„Labor"* — zwycz. spraw. o likwidacji o godz. 3 po poł. w Belgji w Huy, przy ul. Gravière.

Hurtownia Kielecka — nadzwycz. o powiększenie kapit o godz. 4 po poł. w lokalu Stow. Kupców w Kielcach przy ul. Kilińskiego 11.

23 października

„Druskieniki" Tow. Wód Mineralnych — nadzwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 wiecz. w Warszawie, Marszałkowska 130, w lokalu Zarządu.

Sp. Akc. *„Chemofar"* — sprawozdawcze o likwidacji Sp. o godz. 18 w lokalu „Planta" Sp. Akc. w Warszawie, Chłodna 43.

Tow. Akc. *Browaru Parowego „Bergszlos"* nadzwycz. o godz. 5 po poł. w biurze Tow. w Równem, przy ul. 3 Maja 189.

24 października.

Fabryka Tytuniowa „Union" — zwycz. o likwidacji o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Barbary 10 m. 6.

Tow. *Wydawnicze „Prasa"* — zwycz. o zatw. bilansu i określenie wysokości kapit. o godz. 6 po poł. w lokalu Zarządu Tow. w Warszawie przy ul. Szpitalnej 12.

Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza Mueller i Seidel — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w lokalu Zarządu Sp. w Łodzi, przy ul. Pańskiej 96.

Norblin, B-cia Buch i T. Werner — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 4 po poł. w biurze Zarządu w Warszawie, przy ul. Żelaznej 51.

25 października

Bank Żyrardowski — zwycz. o zatw. bilansu i likwidacji Sp. o godz. 3 po poł. w Żyrardowie, w sali resursy.

Z ŻYCIA SPÓŁEK AKCYJNYCH.

Sp. Akc. Przemysł Rybny na Polskim Bałtyku — w likwidacji wzywa wierzycieli do zgłaszania pretensji do dn. 1.IX r. b. pod adresem: Szkolna 5 m. 12, lokal Związku Polskich Przemysłowców Naftowych.

Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna — od dn. 15 grudnia r. b. wypłacana będzie dywidenda za rok 1924 w wysokości 8 groszy od tysiącmarkowej akcji.

Spółka Zamojska Przemysłu Drzewnego w likwidacji — wzywa wierzycieli do zgłaszania pretesji pod adresem likwidatora p. Br. Fudakowskiego w Warszawie, Fredry 10 m. 1.

Tow. Kolei Fabryczno-Łódzkiej — od 6 b. m. dywidendę wypłaca Zarząd w Warszawie, Królewska 35. po 12 zł. za akcję.

Królewskohucka Gazownia — wypłaca dywidendę 2 zł. od akcji — Górnośląski Bank Dyskontowy w Królewskiej Hucie.

SPÓŁKI AKCYJNE POWIĘKSZAJĄCE KAPITAŁ.

Zamkowe Zakłady Przemysłowe Sp. Akc. w Ciaszynie — o zł. 300,000 czyli do 350,000 zł., drogą II emisji 30,000 szt. nowych akcji na okaziciela nom. wart. 10 zł. 20,000 akcji przeznacza się na pokrycie wart. majątku Sp. z ogr. odp. „Śląskie Zakłady Spirytusowe". Pierwszeństwo do nabycia pozostałych 10,000 akcji służy właścicielom akcji emisji poprzedniej, w stosunku do ilości posiadanych akcji. Cena emisyjna akcji nowej emisji określa się na 10 zł.

Bank Międzynarodowy w Warszawie — podwyższa kapitał o zł. 200,000 — drogą emisji 4,000 szt. akcji po zł. 500 nom. wart. Pierwszeństwo do nabycia nowych akcji przysługuje posiadaczom 4 akcji zł. 1 emisji 1 akcję II emisji.

Spółka Akcyjna Wydawnicza we Lwowie — podwyższ. kapit. o zł. 225,000 — czyli do zł. 350,000, drogą II-ej emisji 22,500 szt. akcji po 10 zł. wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom emisji poprzedniej (złotowej) w stosunku do ilości posiadanych akcji.

SPÓŁKI, KTÓRE PRZEWALUTOWAŁY KAPITAŁ.

Bank Towarzystw Spółdzielczych. — Kapitał zakładowy Banku wynosi zł. 2,500,000, podzielonych na 25,000 akcji po 100 zł. nom. wart.

Warszawskie Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Rzeźni Miejskich. — Kapitał zakładowy wynosi zł. 2,454,375, podzielony na 3,927 szt. akcji po zł. 625.

Warszawska Fabryka Biszkoptów Stanisław Fuchs — Kapitał zakładowy określa się na 540,000 podzielonych na 5,400 akcji po 100 zł. wart. nom.

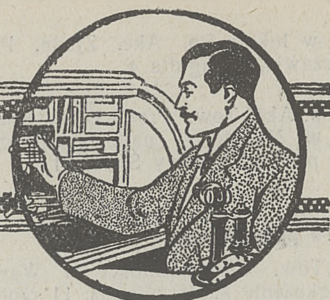
Łódzki Bank Depozytowy — kapitał zakład. wynosi zł. 480.000 — podzielonych na 5,400 akcji wart. nom. 100 zł.

Tow. Handlowe „Origo" — siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy określa się na 250,000 zł., podzielonych na 2,500 szt. akcji po 100 zł. Założycielami Tow. są: Sp. Akc. „Płomyk" inż. Axel Brandin, Józef Matuszak.

Zakłady Elektryczne „Ganz" — kapitał zakład. wynosi zł. 66,000, podzielonych na 660 akcji po 100 zł. wart. nom.



Rady Giełdowe.



Doniosły wpływ, jaki u nas wywierać może na działalność i funkcjonowanie giełdy Rada Giełdowa wypływa z faktu, że giełdy w Polsce stanowią zamknięte korporacje, na których czele stoją Rady Giełdowe, stanowiąc ich organ kierowniczy. Nie należy jednak przypuszczać, że dzieje się to samo w tych wypadkach, gdy mamy do czynienia z giełdami dostępnemi dla wszystkich i nieznających instytucji członkowstwa giełdy. Tam gdzie giełdy nie stanowią korporacji zamkniętej, zakres działania Rad Giełdowych, o ile wogóle istnieje, jest znacznie zwężony i prawie że iluzoryczny, gdyż sprowadza się, jak np. w Holandji, jedynie do funkcji raczej administracyjnych.

Inaczej rzecz się ma przy ustroju korporacyjnym, bez względu na to, czy giełda dana posiada charakter organizacji zupełnie prywatnej, czy też znajduje się pod większym lub mniejszym wpływem i nadzorem państwowym. W tych wypadkach Rada Giełdowa pełni nietylko funkcje administracyjne, lecz jednocześnie stanowi organ, głęboko wnikający w materjalną działalność giełdy.

Również i w Polsce działalność Rad Giełdowych zarówno na giełdach pieniężnych, jak i towarowych, posiada bardzo szeroki zakres, gdyż do niej należy nie tylko zarządzanie funduszami i sprawami administracyjnemi giełdy, wyznaczanie lokalu, dni i czasu trwania zebrań giełdowych, ogłaszanie kursów i t. p., lecz również dopuszczanie do obrotu na giełdach poszczególnych wartości, przyjmowanie członków giełdy, ustalanie zwyczajów giełdowych, czuwanie nad prawidłowym przebiegiem tranzakcji, wymierzanie kar porządkowych, a nawet udzielanie opinji w sprawach, skierowanych do Rady przez władze rządowe, skierowanie tym władzom wszelkich wniosków i materjałów, a w szczególności odnoszących się do rozwoju życia gospodarczego i t. p.

Jak więc widzimy, funkcje Rad Giełdowych w Polsce są bardzo szerokie i wykraczają nawet poza ramy ścisłej działalności giełdowej, gdyż obejmują nawet sprawy, wchodzące w zakres działania organów społeczno-gospodarczych.

Nic też dziwnego, że przy tak szerokich uprawnieniach, kwestja składu i sposobu powoływania członków Rady staje się sprawą pierwszorzędnej wagi i wymagającą specjalnie uważnego unormowania, zwłaszcza tam, gdzie wypływa kwestja sprzeczności interesów poszczególnych grup, uczestniczących w giełdzie.

Jest rzeczą jasną, że w tych wypadkach, kiedy giełda nie stanowi korporacji, Rada Giełdowa musi być mianowana przez władzę przełożoną bądź z grona osób, uczęszczających na giełdę, bądź też z poza tego grona, lub też w sposób mieszany. Władzą przełożoną może być np. Izba Handlowa lub inna organizacja kupiecka. W wypadkach jednak, kiedy mamy do czynienia z korporacją, Rada bywa z reguły wybierana, w wyjątkowych zaś tylko wypadkach część Rady bywa powoływana lub mianowana przez rząd i to bądź z pośród członków giełdy bądź też z pośród osób, stojących poza giełdą (np. na giełdach płodów rolniczych w Austrji).

W Polsce Rady Giełdowe są wybierane przez walne zgromadzenia z pośród członków giełdy, przyczem wymagany jest cenzus wieku, określony na 30 lat życia. Jednakże wybory te wymagają dodatkowego jeszcze zatwierdzenia przez właściwego ministra (skarbu — dla giełd pieniężnych, przemysłu i handlu — dla giełd towarowych), przyczem w razie dwukrotnego odrzucenia wybranych członków lub ich części, właściwy minister mianuje członków Rady z pośród osób, będących członkami giełdy.

Ten przepis, bardzo zresztą daleko sięgający w autonomję giełd, powodowany jest chęcią zabezpieczenia interesów państwowych, silnie związanych zwłaszcza z działalnością giełd pieniężnych.

Wybory członków Rady dokonywane są bądź bezpośrednio na walnem zgromadzeniu, bądź też przez reprezentantów, jak to np. przewiduje statut giełdy płodów rolniczych w Poznaniu. Ponadto jednak statuty poszczególnych giełd zbożowych w Polsce wykazują dalsze jeszcze przepisy, dotyczące wyboru Rady, ustanawiając wybory kurjalne. Tak więc np. statut giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie przewiduje głosowanie na 4 listy kandydatów, przedstawione przez grupy zawodowe członków giełdy, a mianowicie: 1) rolników i organizacji rolniczo-handlowych, 2) przedstawicieli związków komunalnych i spółdzielni spożywców, 3) przedstawicieli kupiectwa i 4 przedstawicieli przemysłu. To postanowienie ma na celu równomierną reprezentację sprzecznych nieraz interesów poszczególnych grup w Radzie Giełdowej i tem samem zapewnienie możliwie wszechstronnego uwzględnienia potrzeb wszystkich sfer zainteresowanych.

Wreszcie należy zauważyć, że właściwemu ministrowi przysługuje prawo rozwiązania rady w wypadku niestosowania się do obowiązków, określonych przepisami prawnewmi lub statutem giełdy. *K. G.*

Ceduła Giełdowa Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy z dnia 8 października 1925 roku.

Towar	za m³ w złotych transakcje	kupno ofiar.	sprzedaż żadan.	termin	warunki
Sosn. deski odziomkowe Ia blokowe, białe, suche, obrzynane i nieobrzynane dł. od 2 m. grub. 19 mm. szer. od 12/13 cm.	—	95	—	—	franco wagon Warszawa
Dtto. 23 mm.		95	—	—	dtto
Kloce olszowe odziomkowe, fornierowe, czub od 25 cm. przekr. do 15, od 23 cm. przekr. dł. od 3 m. wzwyż, cięcia zim. 1925	—	—	41	—	franco stacja załadowania okolice Baranowicze
Takież stolarskie i fornierowane	—	—	43	jesień 1925 r.	franco stacja załad. okolice idy
Kloce bukowe odziomk. przekr. w czubie od 30 cm. wzwyż, dł. od 3 m. wzwyż	—	—	31—38	zima 1925/6	franco wagon zależnie od stacji załadowczej w Małopolsce
Wałki bukowe, przekr. od 20—30 cm. w czubie, dł. 1,50—2,50 m.	—	—	25—29	dtto.	
Kloce dębowe odziomk. przekr. w czubie od 32—49 cm., dł. 3 — 8 m półtwarde. jasnożółte	—	—	75	—	franco wagon stacja załad. okolice Czeremchy
Kloce dębowe fornierowe, przekr. w czubie 40—50 cm., dł. od 2 m. wzwyż	—	—	136	—	franco wagon st. załad. okolic. Stryja
Kloce osikowe, eksportowe, przekr. od 25 cm. wzwyż, dł. od 1,10 m. wzwyż, cięcia zimow. 1924/5	—	—	87	—	franco wagon stacja gran. polsko-niem.
Świerkowe i jodłowe kloc odziomkowe, I kl. bez sęków, przec. średnica środkowa 3 cm. dł. od 4—12 m.	—	—	33	—	franco wagon gran. pol.-niem. Makoszowy — Sosnitza
Podkłady sosnowe tarte z bloków, dł. 2,60 m. 125 na 250 mm., powierzchnia górna od 8" wzwyż	—	5,65 za szt.	—	—	franco wagon Gdańsk
Bale angielskie, świerkowe i jodłowe	—	284 za std.	—	—	franco wagon Gdańsk
Bale angielskie. sosn.	—	270 za std.	—	—	dtto
Dębina okrągła ze zdrowemi sękami od 30 cm. w czubie, dł. od 2,80 m., prosta	—	37	—	—	franco wagon stacja wysyłająca

W poszukiwaniu były:

1. Wiklina bielona i zielona.
2. Podkłady dębowe, sosnowe i bukowe, krajowe i eksportowe.
3. Dłużyce i kloce sosnowe, świerkowe, jodłowe i liściaste na eksport.
4. Klepka dębowa i sprychy.
5. Papierówka świerkowa.
6. Kloce osikowe zapałczane.
7. Jodłowy i świerkowy materjał tarty na eksport.
8. Sosnowy materjał tarty.

Kronika giełdowa.

W pierwszej połowie października r. b. giełda walutowa w Warszawie otrząsnęła się w znacznym stopniu ze skutków załamania się kursu złotego na giełdach zagranicznych. Uzyskanie poważnych kredytów interwencyjnych pozwoliło na opanowanie zniżkowej spekulacji i względne ustalenie stosunku złotego do dolara, Ta stabilizacja stała się możliwą, między innemi, i dlatego, że na zebraniach giełdowych w Warszawie pokrywane jest codziennie i niemal całkowicie całe zapotrzebowanie dewiz. Utrzymuje się ono przeciętnie na jeden dzień na poziomie około 300.000 dolarów. Przydział dolarów w gotówce odbywa się zwykle z repartycji, aby tym sposobem przeciwdziałać nabywaniu dolarów dla celów lokacyjnych. Kurs dolara w gotówce nie jest notowany w cedule urzędowej. W ostatnich dniach nastąpiło nieomal całkowite zrównanie kursu dolara na giełdzie z pozagiełdowym. Kurs ten w b. m. obniżył się i ma w dalszym ciągu tendencję zniżkową, co niewątpliwie pozostaje w łączności z pogłoskami o pomyślnych widokach na kredyt zagraniczny. Z drugiej strony jednak ujemny wpływ wywierają niekorzystne konstelacje polityczne zarówno wewnętrzne, jak zagraniczne. Ponadto trwa w dalszym ciągu, aczkolwiek w słabszem napięciu, regulacja zobowiązań, wypływających z naszego, wciąż jeszcze ujemnego bilansu handlowego, co śrubuje kursy dewiz, lub trzyma je (pełnowartościowe) na poziomie conajmniej 15% ponad równię. Z pośród walut o kursie chwiejnym zanotować należy zniżkową tendencję franka francuskiego wskutek niepomyślnego przebiegu rokowań o spłatę pożyczek w Stanach Zjednoczonych.

W obrotach papierami procentowemi i akcjami przeważnie trwał, jak poprzednio, zastój i małoczynność, przy braku materjału. Zanotować jednak trzeba zaostrzoną wrażliwość giełdy na różne wieści polityczne, wywołujące wahania w obu kierunkach.

Z pożyczek państwowych największym popytem cieszyła się 6% dolarowa z r. 1919—20 w związku z kursem dolara. Rownież 5% pożyczka konwersyjna miała liczniejszych odbiorców i jej kurs realny zbliżył się wskutek tego do notowanego „urzędowo“ na giełdzie. Dla listów zastawnych usposobienie było niejednolite, przeważnie zniżkowe, przytem kursy 4½% ziemskich i 5% Tow. Kredytowego m. Warszawy bardzo się do siebie zbliżyły. Uwydatnił się większy popyt na obligi m Warszawy (rublowe i markowe), wszelako wskutek braku materjału tranzakcje tylko wyjątkowo dochodziły do skutku.

Na rynku papierów dywidendowych przejściowo dawało się odczuwać ożywienie, ale, na ogół, tendencja była niejednolita. Największym popytem cieszyły się akcje spożywcze, Majewskiego, a także elektryczne i cementowe. Z bankowych poszukiwano głównie akcyj Warsz. Banku Dyskontowego. Z metalurgicznych na pierwszym planie były Ostrowieckie.

M. N.

GIEŁDA WARSZAWSKA, (waluty i dewizy)

DEWIZY	WALUTY	PARYTET	KURSY KOŃCOWE			
			24|IX 1925	30|IX 1925	5|X 1925	9|X 1925
Dolary St.-Zjednoczonych.	1 dolar	$518\frac{1}{4}$	5.98	5.98	5 98	5 98
Franki francuskie . .	100 franków	100	28.33	28.40	27.62	27.24
„ belgijskie . . .	100 „	100	28.98	26.54	27.20	26.22
„ szwajcarskie . . .	100 „	100	115.82	115.51	115.71	115.71
Funty sterl.	1 funt sterling.	25.22	28.30	29.06	28.98	29 06
Korony austryjackie . .	100 szylingów	105,013,60	83 00	84.34	84.60	$84.61\frac{1}{2}$
„ czesko-słowackie .	100 koron	105,01	17.74	17.72	17.74	17.80
„ norweskie . . .	100 „	138,89	—	—	—	—
„ szwedzkie . . .	100 „	138,89	—	—	—	—
Liry włoskie	100 lirów	100	24.42	24.33	24.01	24.11
Marki Finlankie	100 marek	100	—	—	—	—
Floreny holenderkie . .	100 florenów	208.32	—	—	240.65	241.05

Papiery procentowe

	30|IX	9|X
8 proc. poż. konwersyjna.	70.%	70.%
6 proc. poż. dolarowa . .	66.%	63.5%
10% pożyczka kolejowa .	85.%	85.%
5% pożyczka konwersyjna.	43 5%	43.5%
$4\frac{1}{2}$ „zast. Twa Kr. Ziem. .	6.15	6.25
$4\frac{1}{2}$%zast.Tow.Kr.Ziem.14-18	—	—
8% Ziemskie dolarowe .	—	—
5% Tow. Kred. m. Warsz.	15.75	15.85
$4\frac{1}{2}$% „ „ „ Warsz. .	13.00	12.75
$4\frac{1}{2}$% T. Kr. m. War. wylos. .	—	—
6%Obl. m.War. z r. 1915/16	7.80	8.25
6% „ „ „ „ 1917	—	—

KURSY ZŁOTEGO (giełdy zagraniczne)

Londyn. 9-go października. — Złoty (za 1 ft. szterl.) 29·

NOWY-YORK. 9-go października. — Złoty (za 100 zł.) 16.65.

ZURYCH. 9-go października. — Złoty (za 100 zł.) 87.

BERLIN. 9-go października. — Złoty (za 100 zł.) 69.05—69.75 ,noty drobne 67.66—68.34. Wypłaty na Warszawę i Katowice 69.22—69.58, Poznań 69.42—69.78.

GDAŃSK 9-go października. — Złoty (za 100 zł.) 87.27—87.48. Telegraficzne wypłaty na Warszawę 86 39—86.61.

PRAGA. 8-go października. — Złoty (za 100 zł.) 565

Zboże i mąka.

Zboże polskie przez koleje niemieckie.

Niemieckie ministerjum kolei, celem pozyskania ładunków dla tranzytu przez Niemcy, obniżyło wydatnie koszta transportu kolejowego do portów niemieckich, jak Szczecin i Hamburg dla przewozu ziemiopłodów. Celem niemieckiej polityki kolejowej jest skierowanie „gros“ wywozu zboża polskiego przez porty niemieckie, w czem się wyraża moment konkurencyjny tych portów w stosunku do Gdyni i Gdańska Obecnie koszt transportu zagranicznego via Szczecin kalkuluje się taniej ze środków miejscowości Polski, niż via Gdańsk i Gdynia Ten stan rzeczy wywołuje to, iż odpływ polskiego zboża za granicę odbywa się przeważnie za pośrednictwem niemieckiem, wzbogacając w ten sposób niemieckie porty i koleje.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA

Warszawa, 9.10. Pszenica kongresowa 753 g|l 128). Cena franco stacja załadowania 25.00—24.50. Żyto kongresowe 693.5 g|l (118)—17.00, Żyto kongresowe 693,5 g|l (118). Cena franco Warszawa 18 00 — 17.55, Żyto kresowe 681 g|l (116). Cena fr. st. zał. 16.00, Jęczmień pomorski na kaszę. Cena franco Warszawa 20,00, Jęczmień kongresowy—19 50, Owies kongresowy jednolity Cena fr. st. zał. 19,00, Mąka żytnia 50 proc. 30,00. Usposobienie słabe. Obroty średnie.

Handel bydłem i nierogacizną. D. 8.10 na targowisku praskiem sprzedano 619 sztuk bydła rogatego w cenie od 70 do 90 groszy za klg. żywej wagi, oraz 283 sztuki cieląt w cenie od 1 do 1,10 zł. za klg. żywej wagi. Ceny nierogacizny w dalszym ciągu ulegają zniżce przy znacznej podaży. Nierogacizny sprzedano 1.359 sztuk w cenie od 1.20 do 1.90 zł. za klg. żywej wagi. Zniżka cen nierogacizny jest objawem sezonowym. Obrotów tych dokonano za pośrednictwem miejskiej kasy targowej na Pradze.

Poznań, 9.10. Żyto 15,25—16,25. Pszenica 22,00—24,00 Jęczmień 18.00—20,00. Jęczmień brow. 21,50 — 22,50, Owies 17,50—18,50. Mąka żytnia 70 proc. 22,00—25,00. Mąka pszenna 65 proc. 36,00—39,00. Mąka żytnia 65 proc. 22,00 — 26,00. Ospa żytnia 10.00—11. Ospa pszenna 10 00—11.00. Ziemniaki fabryczne 2.00—2.20. Ziemniaki jadalne 2.90.

Lwów, 9.10. Giełga zbożowe. Pszenica 22.00—23,00 żyto małopolskie 17,00—16,50 jęczmień małopolski browarny 21.00, przemiałowy 00—00, Owies małopolski loco Bytom 00.

Berlin 8 10. Giełda zbożowa: Pszenica miejsc. 210—212 na październik 228—228.5, grudzień 230—229.5; żyto miejsc. 152—154, na październik 168 — 167,5, na grudzień 171,5. na marzec 180, owies miejscowy 183 — 190, na grudzień 185; na marzec 190, mąka pszenna $27\frac{1}{4}$—$31\frac{1}{4}$, żytnia $21\frac{3}{4}$ — $24\frac{1}{4}$; ospa żytnia 8,9 — 9.1,melasa 8.5 — 9, reszta notowań bez zmiany.

Chicago, 8.10. Pszenica na grudzień $137\frac{3}{8}$, na maj 138; kukurydza na październik 74,75, maj $79\frac{3}{8}$, owies na grudzień 39.37. maj $43\frac{7}{8}$; żyto na grudzień $70\frac{3}{8}$, maj 86.25; smalec na październik $16.02\frac{1}{2}$, styczeń 14,20, marzec $13.92\frac{1}{2}$; boczki na październik 15.25; słonina 16.75; świnie lekkie cena najwyższa 12.55, najniższa 11.25; świnie ciężkie cena najniższa 12,10, najwyższa 12.55.



Giełda Warszawska.

Ostatnie kursy najwyższe i najniższe od 21-go września do 9-go października 1925 r.

Wydanie nieoficjalne. Objaśnienie: bp. — bez praw, bk. — bez kuponu.

NAZWA	W Złotych			
	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	26/9	9/10
Banki.				
(Warszawskie).				
Dyskontowy Warszawski	4.90	4.25	4.25	4.85
Handlowy w Warszawie	3.00	3.00	3.00	3.00
dla Handlu i Przemysłu	—	—	—	—
Przemysłowców Polskich	0.15	—	0.15	0.15
Przemysłowy Warszawski	—	—	—	—
Towarzystw Spółdzielcz.	—	—	—	—
Zachodni w Warszawie	1.20	1.15	1.15	1.20
Bank Zjedn. Ziem Polskich	—	—	—	—
Bank Handlowy w Łodzi	—	—	—	—
WileńskiPryw.BankHandl.	—	—	—	—
(Poznańskie).				
Polski Bank Handlowy	—	—	—	—
Bank Związku Sp. Zarobk.	6.00	4.50	5.00	4.50
(Małopolskie).				
Polski Bank Przemysłowy	0.17	0.14	0.1	0.16
Małopolski w Krakowie	—	—	—	—
Bank Powszechny Kredyt.	—	—	—	—
„ Ziemski Kredytowy	—	—	—	—
„ Hipoteczny Akcyjny	—	—	—	—
Fabryki chemiczne.				
„Cerata"	—	—	—	—
„Grodzisk" Zakłady Chem.	—	—	—	—
Sole Potasowe	—	—	—	—
Kijewski i Scholtze	—	—	—	—
M. Leszczyński i S-ka	—	—	—	—
Przem. Chem. Zgierz	0.39	0.38	0.38	0.38
Przetw. Mydl. Fryd. Puls	—	—	—	—
Ludwik Spiess i Syn	2.10	2.00	2.05	2.00
„Strem" Sp. Akc.	—	—	—	—
Przetw. Chm. Henryk Welt	—	—	—	—
Wildt S-ka Akc.	—	—	—	—
Przedsięb. Elektr.				
Tow. „Elektryczność"	1.25	1.00	1.25	1.00
Elektr. w Zagłębiu Dąbrow.	0.80	0.70	—	0.80
Polskie Tow. Elektryczne	—	—	—	0.10
Tow. Przemysłowe „Kabel"	—	—	—	—
„Siła i Światło"	0.20	0.18	0.18	0.18
Brown Boveri	—	—	—	—
Fabryki Cukru.				
Sp. Akc. „Chodorów"	3.05	2.75	2.75	3.05
„Czersk"	0.23	—	0.23	—
„Częstocice"	1.15	0.85	1.00	1.00
„Gosławice"	1.30	1.25	1.30	1.30
„Michałów"	—	—	—	—
„Nieledew"	—	—	—	—
Ostrowite	—	—	—	—
Warsz. Tow. Fabr. Cukru	1.60	1.28	1.45	1.60
Fabryki Cementu.				
„Firley"	0.30	0.24	0.30	0.24
„Łazy"	0.10	—	—	0.10
„Wysoka"	—	—	1.75	—
Przemysł Drzewny.				
DrzewnyPrzemysł i Handel	—	—	—	—
Przemysł i Eksport Leśny	—	—	—	—
Kopalnie i Zakł. Hutn.				
Warsz. Kopalnie Węgla	1.25	1.00	1.20	1.17

NAZWA	W złotych			
	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	26/9	9/10
Przedsięb. Naftowe.				
„Polska Nafta"	—	—	—	—
Polski Przemysł Naftowy	—	—	1.10	—
B-cia Nobel w Polsce	1.20	1.10	1.10	1.20
Lenartowicz, B-cia Rylscy	—	—	—	—
Fabryki Metalowe.				
H. Cegielski	0.28	0.20	0.28	0.24
Fitzner i Gamper	1.50	—	1.50	—
Lilpop, Rau i Loevenstein	0.52	0.40	0.45	0.49
Modrzejowskie Zakłady	2.55	2.00	2.30	2.55
Norblin, Buch i Werner	0.80	0.70	0.79	0.78
Orthwein, Karasiński i S-ka	—	—	—	—
Ostrowieckie Zakł.	4.75	3.65	4.50	4.70
Budowa Parowozów	0.37	—	0.37	—
„Pocisk"	1.25	1.20	1.20	1.20
Rohn, Zieliński i S-ka	—	—	—	—
K. Rudzki i S-ka	0.85	0.67	0.80	0.70
Starachowickie Zakł. Górn.	1.20	1.00	1.10	1.00
Suchedniów	—	—	—	—
Trzebinia	—	—	—	—
„Unja"	—	—	—	—
„Ursus" S. A.	0.70	0.55	0.60	0.70
Wulkan	1.60	1.40	1.60	1.40
L.Zieleniewski w Krakowie	11.00	10.00	10.95	10.00
Zjedn. Fab.Masz.i Narz.Rol	—	—	—	—
Fabr. Wyrob. Włók.				
Konopie	—	—	—	—
Zawiercie	—	—	—	—
Żyrardów . . . II em.	5.75	5.00	5.75	5.60
Przedsięb. Handl.				
Bednawski Wł.	—	—	—	—
„Belpol"	—	—	—	—
Ł. J. Borkowski	0.78	0.60	0.75	0.78
„Hurt"	—	—	—	—
Bracia Jabłkowscy	0,14	0.10	0.10	—
Polska Centrala Handlowa	—	—	—	—
Sp.Ak. Skupu Skór i Garb.	—	—	—	—
Syndykat Roln. Warszawa	2.50	2.40	2.40	2.40
Szumilin	—	—	—	—
„Tkanina"	—	—	—	—
Zach.Tow.dlaHand.i Przem.	—	—	—	—
Przedsięb. Transp.				
„Polbal" Pol. Bal. Tow.	—	—	—	—
„Polski Lloyd"	—	—	—	—
Transport i Żegluga	0.14	—	—	0,14
Przedsięb. Różne.				
Bibljoteka Polska	—	—	—	—
„Ćmielów"	—	—	—	—
„Granum"	—	—	—	—
„Eternit"	—	—	—	—
Haberbusch i Schiele	4.80	4.65	4.75	4.80
Kluczewska Fabr. Papieru	—	—	—	—
St. Majewski i S-ka	—	—	—	—
Martens i Ad. Daab	—	—	—	—
„Krakus"	—	—	—	—
Marynin	—	—	—	—
Mirkowska Fabr. Papieru	—	—	—	—
Młynotwórnia	—	—	—	—
Polski Przemysł Korkowy	—	—	—	—
„Polus"	—	—	—	—
Pustelnik	1.15	0.90	1.15	—
Spirytus	1.70	1.55	1.70	1.55
Dźwignia	—	—	—	—
Tehate	—	—	—	—
Tow. Poż. Zast. Ruch.	—	—	—	—

Giełdy zamiejscowe.

Wyd. nieof. Październik 1925 r. *Kursy końcowe*

NAZWA	Wart. nom. akcji	Zł. 9/X
Poznań.		
Bank Kwil. Potocki i S ka	1000	3.50
„ Poznański	„	—
„ Przemysłowców	„	2.50
„ Związku Spółek Zar.	„	5.00
„ Polski Handlowy	„	—
„ Poznański Ziemian	„	2.75
„ Młynarzy Zach.Z.Pol.	„	—
Arkona	„	—
Barcikowski R.	„	0.80
Browar Krotoszyński	„	—
Cegielski H.	Zł. 50	—
Centrala Rolników	Mk. 1000	0.50
Centrala Skór		1.00
Cukrownia „Zduny"	„	—
Garbarnia Sawicki i S-ka	„	—
„Goplana"	„	—
Hartwig C.	„	—
Hartwig Kantorowicz	„	2.10
Hurtownia Skór	1000	—
Hurtownia Związkowa	„	0.10
Hurtownia Sp. Spożywców	„	—
Herzfeld i Victorius	500	2.50
„Iskra" Fabr. zap.	„	—
Lacoma	„	—
„Len" w Toruniu	„	0.08
Lubań Fabr. Przetw. Ziemn.	„	70.00
Młyn Ziemiański	„	1.10
Młynotwórnia	„	—
Pendowski	„	—
Roman May	„	18.50
Poznańska Spółka Drzew.	540	0.20
Wojciechowo	„	0.20
Wielkop. Wytwórnia Chem.	1000	0,22
Papiernia w Bydgoszczy	„	—
Piechcin F. Wapna		—
„Pneumatyk"	„	—
„Płótno"		0 10
Starogardzka Fabr. Mebli.	„	—
Tkanina	„	—
„Tri"	„	—
„Unja" Zjed. Fabr. Maszyn		4.00
„Wagon" Ostrów	„	1.20
„Wisła" Bydgoszcz	„	—
Włókno		—
Zjed. Browar. Grodziskie	280	1.10
Kraków.		
Bank Polski Przemysłowy	280	0.16
„ Hipoteczny Akcyjny	„	—
„ Bank Małopolski	1000	—
„ Ziemski Kredytowy	280	—
„ Powsz. Kredytowy	„	—
„ Komercjalny		—
Polskie Tow.Handl.(Tohan)	140	0.15
„Impex"	140	—
B-cia Rolniccy	500	—
Pharma	700	—
Polski Glob	500	—
Żegluga Polska	140	—
L. Zieleniewski	1000	10.00
Trzebinia—Żelazo	140	—
Pocisk	350	—
Warsz. Tow. Bud. Parow.	500	—
Automotor	500	—

NAZWA	Wart. nom. akcji	Zł. 9/X
„Górka" (Cement)	1000	10.25
Siersza Górnicza	„	2.10
Siersza Elektrownia	200	0.18
Tepege	1000	0 40
Pokucie	1000	—
Oikos	„	0.80
Strug	„	—
Syndykat Koszykarski	500	—
Niemojowski S. W.	1000	—
Trzebinia—Tłuszcze	350	—
Ćmielów Fabr. Porc.	1000	0.31
„Krakus"	280	—
Chodorów	1000	2.90
Cukrownia „Chybie"	„	3,45
Azot	„	—
„Piasecki" fabr. czek.	500	1.25
Polskie Zakł. Garbarskie	500	—
Lwów.		
Bank Akcyjny Związkowy	280	—
„ Dyskontowy Lwow.	280	—
„ Handl.Pol. Poznański	1000	—
„ Hipoteczny Akcyjny	280	0.39
„ Hipoteczny Ziemski		—
„ Małopolski	„	—
„ Powszechny Kredyt.		—
„ Przemysłowy	540	0.16
„ Ziemski Kredytowy	280	—
„ Browary Lwowskie	1000	7.85
„Chodorów"	„	3.15
„Karpatit"	140	—
Ćmielów Fabr. Porc.	1000	0.31
Portland z S.		—
Galicja	238	—
Gafota fabr. obuwia	140	0.2[illegible]
„Górka" „	1000	—
„Oikos" „	„	0.80
Warsz.Sp.Akc. Bud. Parow.	500	—
„Pezet"	„	—
Pocisk	„	—
Polski Glob	500	—
Polska Nafta	„	—
Polskie Tow. Budowlane	„	—
Polskie Tow. Handlowe	140	—
Rakszawa		—
Siersza-Elektrownia	200	—
Górnicza Siersza	1000	2.10
Tepege	760	—
„Tesp" Sól potasowa.	1000	2.85
Zieleniewski L	„	10,10
Żegluga Polska	140	—

PRZYPOMINAMY SZ. CZYTELNIKOM

że czas opłacić prenumeratę za IV kwartał zł. 6

na konto w P.K.O. 1465

REDAKTOR I WYDAWCA: *MIECZYSŁAW MAJCHER.*

Drukarnia Sukc. T. Jankowskiego, Wspólna 54. Tel. 266-07.